

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Prezydent Ministrów jako Kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował koncepistę ministeryjalnego w Ministerstwie rolnictwa, Wacława Zaleskiego, sekretarzem Namiestnictwa w Galicyi.

Pan Minister sprawiedliwości przeniósł zastępców prokuratora Państwa: Jana Galińskiego z Tarnopola i Jana Kiliana ze Stanisławowa, do Lwowa;

dalej zamianował: zastępcę prokuratora Państwa we Lwowie, Romana Stebelskiego, prokuratorem Państwa w Samborze;

zastępcę prokuratora Państwa we Lwowie, Maryana Oleńskiego, zastępcą starszego prokuratora Państwa we Lwowie;

wreszcie zamianował zastępcami prokuratorów Państwa: adjunkta sądu powiatowego w Drohobyczu, Alojzego Dobrzańskiego, dla Tarnopola; a adjunktów sądowych, Apolinarego Ebenbergera, w Stanisławowie, dla Stanisławowa i Stanisława Leszczyckiego, we Lwowie, dla Złoczowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 lutego.

Kwestya egipska wysuwa się znowu na plan pierwszy. Dla tych, którzy bieg spraw politycznych obserwują z pewnego oddalenia, stało się to prawie niespodziewanie, — w wielkich jednak centrach dyplomacyi europejskiej, w kołach t. zw. poinformowanych, mówiono już od pewnego czasu, że w sprawie egipskiej przygotowuje się zwrot nowy i interesujący. To też pomimo, że pierwsze w tym kierunku doniesienie londyńskiego dziennika „Timesa“, które w ogóle sprawiły wrażenie silne a gdzieś tam alarmujące, spotkały się z zaprzeczeniem ze strony ambasady tureckiej w stolicy Anglii: zbyt wielkiej wiary do tych zaprzeczeń nie przywiązywano, od razu a następnie wiadomości stwierdziły, że dziennik londyński co najmniej lepiej jest informowany o tem, co się dzieje w Konstantynopolu niż reprezentant Jego Mości Sultana na dworze królowej Wiktorji. Nowe bowiem depesze z Londynu podają już nawet odpowiedź lorda Salisbury'ego na prośbę Turcji o uregulowanie kwestyi egipskiej; a odpowiedź ta — jak się należało spodziewać — jest naturalnie na razie wymijająca.

Bądź co bądź jednak sprawa egipska wypłynęła znowu na widownię bieżących spraw politycznych. Ze się tak stało, rzecz to niemal naturalna w obec sytuacji, jaka się w ostatnich czasach wytworzyła w stosunkach międzynarodowych w ogólności a w szczególności już nad Bosforem. Tam, w Złotym Rogu dyktują dzisiaj Rosya i Francya, — w ogólnych zaś stosunkach międzynarodowych Anglia jest dziś izolowaną, Chwila ta wydała

się też Francyi odpowiednią do wywarcia na Anglię nacisku wprost od siebie i za pośrednictwem Turcji, aby Anglia uregulowała sprawę, którą rzeczpospolita oddawna uważa za jedną z najbardziej dla siebie piekących. W tym celu nawet — jak zapewniają — miał ambasador francuski w Konstantynopolu p. Cambon, wyjechać niedawno do Kairu, by się tam osobiście porozumieć z reprezentantami Anglii i Egiptu. Nie dzieje się to zresztą po raz pierwszy. W październiku r. 1892 Francya zapytywała za pośrednictwem swego ambasadora w Londynie, Waddingtona, czy gabinet angielski nie byłby skłonny podjąć przyjacielskich rokowań w celu uregulowania sprawy egipskiej? Gabinet angielski (był to wtedy trzeci gabinet Gladstone'a, w którym tekę spraw zagranicznych piastował lord Rosebery) oświadczył gotowość podjęcia rokowań z równą życzliwością, z jaką propozycje w tej sprawie będą mu uczynione. Wkrótce potem wystąpił w Kairze ze strony khedywa Egiptu usiłowania uwolnienia się od przewagi Anglików a w d. 16 lutego 1893 lord Rosebery wystosował do reprezentanta Anglii w Kairze lorda Cromera depeszę, w której w tonie stanowczym dał do poznania, że Anglia nie prędzej ustąpi z Egiptu, aż dane będą stanowcze gwarancje, iż nie powrócą się niebezpieczeństwa, które wywołały okupację państwa Faraonów. Taki koniec wzięły wówczas „przyjacielskie rokowania“ — i taki będzie prawdopodobnie i dzisiaj, trudno bowiem przypuścić, aby gabinet unionistyczny lorda Salisbury'ego, w polityce zagranicznej zawsze bardziej stanowczo postępujący niż którykolwiek gabinet liberalny w Anglii, — widział w dzisiejszych stosunkach i w obec ogólnoeuropejskiego położenia mniej argumentów przemawiających za utrzymaniem okupacyi Egiptu, niż liberalny gabinet Gladstone'a w r. 1892. Być zresztą może, że lord Salisbury — jak niedawno zapewniał sir Charles Dilke — oświadczy teoretyczną go-

towość do ustąpienia z Egiptu, w każdym jednak razie nie uczyni tego na innej podstawie jak na tej, którą tworzyła t. zw. konwencya Drummonda Wolffa, zawarta przed laty z sultanem, nigdy jednak nie zatwierdzona a nie zatwierdzona — dla opozycyi Francyi, taki bowiem wpływ i takie stanowisko gwarantowała Anglikom na zawsze w Egipcie.

Sprawa ta zresztą naturalnie nie prędko będzie załatwiona, a może mieć ten skutek, że spowoduje Anglię do szukania poparcia u państw, które stanowią przeciwwagę aliansu między Rosyją i Francją, t. j. u trójprzymierza. Żadno z państw potrójnego związku nie ma w tem interesu, aby Anglię wyrzucić z Egiptu a spory W. Brytanii z Niemcami o drugorzędne kwestye kolonialne ustępują na plan dalszy w obec spraw t. zw. wielkiej polityki. Prąd ten daje się nawet już zauważyć w prasie niemieckiej i angielskiej.

W sprawie emigracyi do Brazylii.

Według raportu c. i k. konsulatu w Rio Janeiro przybył tam w dniu 31 grudnia 1895 włoski parowiec „Attività“, który w dniu 8 grudnia 1895 opuścił port genuński, wioząc 1536 wychodźców z Austro-Węgier. Wychodźcy ci już do Genui przybyli w stanie pelito-wania godnym, podczas podróży lądem zmarło im kilkoro dzieci, tak samo kilkoro zmarło w Genui i na pokładzie przed odjazdem okrętu. Trzecią część wychodźców stanowiły dzieci w wieku niżej lat 10. Podczas podróży morskiej zmarła jedna kobieta i 32 dzieci, przeważnie niemowląt. W skutek uciążliwości podróży, złego pożywienia, ciasnoty, braku powietrza świeżego, brudu, upałów i choroby morskiej matki straciły pokarm a dzieci

41)

W ŚWIAT.

VI.

(Dokończenie).

Zaraz po jego wyjściu, na korytarzu dały się słyszeć ciche kroki i bezpośrednio potem nieśmiałe pukanie

— Kto to może być?... — przemknęło pytanie przez myśl Smolarza. Serce zabiło mu raźniej. Nikt inny tylko ona...

Jakoż istotnie na słowo „proszę“, otworzyły się drzwi i do pokoiku wsunęła się nieśmiało Lola. Dziewczyna, w której życie do niedawna jeszcze wrzało szczerą młodością, która miesiąc może jeszcze temu, podobną była do sarny w ruchach, a do róży niezupełnie rozkwitłej w swej dziewczęcej krasie, dziś blada, schorowana, potulna, zmęczona, bolesne czyniła wrażenie.

— Przeszkadzam panu? — zapytała cichym głosem od progu.

— Nie, proszę.

— Nie chciałeś pan pożegnać się ze mną, więc ja przyszedłam powiedzieć panu: „daj Boże szczęście na obczyźnie“. — Usiadła na krześle.

Smolarz, nie wiedząc co na to odpowiedzieć, spuścił oczy na kufer i odbąknął:

— Nie, panno Lolu... ha, no cóż?

— Siostrę zabrałeś mi pan.

— Musiałem panno Lolu... bo trudno.

— Przykro mi, że będę tu odtąd sama; ale Anulce lepiej jest u Szelągów, niż u nas. Więc dobrześ pan zrobił. Nie sądź pan, że ja się na nią gniewam; Bóg widzi, że nie a nic. To też będę ją często odwiedzać.

— Jeżeli łaska, to proszę.

— Na jak długo wybierasz się pan w świat?

— Alboż ja wiem, panno Lolu?... Mo-

że na rok, może na dwa lata, a może i więcej.

— Czytałam w jakiejś książce, że gdy się długo między obcymi jest, wtedy łatwo można popaść w pewną słabość, której nazwy nie pamiętam. Jest to tęsknota do kraju.

— Jak mi lędzie tęskno to wróć.

— Jest na to inne jeszcze lekarstwo: zakochać się, ożenić i na obcej ziemi zostać jak między swoimi.

— Hm... i to być może... chociaż trudno.

Nastaje chwila milczenia, którą pierwsza przerywa Lola.

— A ma pan już wytkniętą drogę?

— Ha, no cóż?... Pojadę koleją do Pragi i tam pobędę parę miesięcy; potem pojedę piechotą do Wiednia, potem do Styrii, gdzie są wielkie huty żelazne, potem... Pan Bóg wie gdzie.

— I myślisz pan wszędzie piechotą chodzić?

— Dlaczego nie? Nogi mam dobre zdrów jestem A jak się idzie piechotą, to się więcej widzi.

— Mnie się zdaje, że gdy pan raz pójdziesz od nas to już więcej nie wrócisz

— Dlaczego, panno Lolu, nie mam wrócić?

— Bo niejeden już poszedł w daleki świat, podobnie jak pan, znalazł tam lepszą dolę i już został między obcymi.

— Ja nie idę, panno Lolu, po lepszą dolę, ale po naukę. A wrócić muszę, bo Kocham mój kraj, moją mowę i zostawiam tu Anulke...

Na te słowa wbiegł Łasiecki z rzemie-niem i oznajmił, że za pół godziny pociąg odchodzi, w obec tego dalsza rozmowa Lole ze Smolarzem przetrwać się musiała. Lola odpowiedziała jeszcze kilku słowami na żarty Łasieckiego, uśmiechnęła się i podała rękę Franciszkowi.

— Jedź pan zatem z Bogiem, panie Franciszku. A nie myśl pan o nas tak bardzo źle; trochę wolno, ale nie bardzo. Nie-

raz ludzie i zgrzeszą, chociaż grzeszyć nie chcą. Tym trzeba przebaczyć, bo są najczęściej z własnej winy nieszczęśliwi.

Wydało się Smolarzowi, że w jej oczach łzy zamigotały.

Odchodząc zatrzymała się na sekundę przy jego zarzutce, wiszącej na kołku obok drzwi, a gdy zauważyła, że młodzi ludzie zajęci wiązaniem kuf-rka, nie zwracają na nią uwagi, wyjęła prędko z kieszeni małe zawiniątko i wetknęła je w kieszeń nbrania Smolarza, poczem odeszła pospiesznym krokiem.

— O czem rozmawialiście? — zapytał Łasiecki, gdy za Lolą drzwi się zawarły.

— At, tak tylko, o niczem

— A więc jazda. Kapelusze na głowę, laska w garść i w drogę.

Z ulicy spojrzął Smolarz po raz ostatni na dom Borajskich. Wydało mu się, że widzi jej cień za firanką, a przynajmniej białą rękę, co zmiąwszy część muslinowej zasłony, bezwiednie na widok się wysunęła.

Na dworcu, na parę minut przed odejściem pociągu, ozwał się Łasiecki:

— Wiesz ty Franek, ja ci coś od-da wna chciałem powiedzieć, ale naumyślnie odkładałem to na później, na sam koniec bo ja do stu dyabłów t... takich rzeczy bardzo mówić nie lubię. Liecho nadało tę głupią ludzką mowę. Daleko l... lepiej by było, żeby człowiek z głową na karku rozmawiał na migi, bo by przynajmniej sam siebie nie słyszał. Ot patrzaj tam na ten wagon gdzie jest napisane „40 ludzi albo 8 koni“ i oblicz ileby się tam zmieściło ludzi na koniach, a ja tymczasem powiem ci to, co jest właściwie wielkiem głupstwem. Nie siedź ty mi długo za granicą, bo to nie warto. Widzisz ja już za wiele hulałem po świecie i już mi się hulanie sprzykrzyło. Więc rozważysz to i owo, choć się ożenić. Patrzaj tam na wagon i nie śmieję się. Otóż koniec końców, jedź prędko wracaj co prędzej, a potem daj mi Anulkę za żonę...

Smolarz zdziwił się najpierw, potem ucieszył się ogromnie, wreszcie zaczął ścisnąć przyjaciela serdecznie. Oczywiście, że bez długiego namysłu zgodził się na oddanie Anulki Łasieckiemu.

Gdy już konduktor nawoływał do wsiadania, zauważył Franciszek, że coś mu zanadto kieszeń paltota odstaje. Sięgnął ręką i wydobyl z niej pakieci, obwiązany wieszaką.

— Co to jest? zapytał zdziwiony.

— Albo ja wiem?... zobacz.

W pakieci były we dwoje złożony chleb z masłem, szynka i ser szwajcarski.

— Tyś mi to wsunął Łasiecki?

— Dalibóg, że nie.

— Już wiem — mruknął Smolarz, wstępując na relsy.

— Kto taki?

— Ona Ej, głupie serce, czemuż mi ono tak mocno stuknęło.

— Może się wrócisz Franek, jeszcze czas.

— O nie, teraz nie, niech wszystko złe pójdzie najpierw w niepamięć. Ale poproszę cię jeszcze o jedno. Jak będziesz mi kiedy pisał o Anulce, napisz mi także i o niej dobrze?

— Dobrze!

Za chwilę pociąg gwiznął i ruszył z miejsca, unosząc naszego bohatera w dalekie nieznane kraje. Wychylony przez okno, spoglądał on długo jeszcze na niknący krajobraz rodzinnych stron i żegnał w myśli wszystko, wszystko...

— Bądźcie zdrowe drzewa moje, stare sosny i ty Rudy, co plyniesz przez doliny, i ty chatko z okraglaków, gdzie mieszkali ojcowie, i ty krzyż za Kozową, i wy dwie topole wysokie, i ty moja najmilsza, ty moja niedobra... bywaj mi zdrowa... bywaj mi zdrowa...

A pęd wiatru rozwiewał mu włosy i ciągnął za nie przemocą napowrót do swoich.

K O N I E C

K. Rojan.

marły z głodu. W ostatnich dniach podróży wybuchł kur na pokładzie i prawie wszystkie dzieci zasłabły. W Rio Janeiro wyniesiono z okrętu 10 dzieci umierających a 50 ciężko chorych; przyjął można w obec złego pożywienia w schronisku, złego pomieszczenia i braku wszelkiej opieki a niezdolności upału, że przynajmniej 40 z nich ulegnie chorobie. Podczas podróży morskiej położenie wychodźców było nieopisanie przykre. Przyzwyczajeni do zimna w Galicyi znieść musieli upał 40 do 45° w ciasnym miejscu, o złym pożywieniu i złej wodzie, patrząc na trupy zmarłych krewnych. Przybyli więc do Rio Janeiro osłabieni na ciele i duchu, bez woli i energii. To też choroby, panujące w Brazylii, a mianowicie żółta febra są bardzo niebezpieczne dla ich wrażliwego organizmu, a niebezpieczeństwo zwiększa się w obec niezdolności upałów. Żółta febra porwya 30 do 40 ofiar dziennie, to też konsulat obawia się, że zaledwie połowa wychodźców dostanie się na miejsce przeznaczenia.

C. i k. konsulat w Genui donosi na podstawie wiadomości otrzymanego od konsulatu brazylijskiego w tem mieście, że bezpłatny przewóz wychodźców austro-węgierskich do wszystkich Stanów Brazylii zupełnie zastanowiono.

Rada Państwa.

(CDLV. posiedzenie Izby poselskiej).

(J. Gl.) Wiedeń, 25 lutego. (Koresp. Gazety Lwowskiej).

Początek posiedzenia o godz. 11 m. 30. Izba nielicznie zgromadzona.

Między petycjami jest z Galicyi jedna tylko prywatna, w której sługa zatrudniony przy skarbowych drogach żelaznych w Bogucicach pod Wieliczką prosi o emeryturę lub odprawę, bo uwolniono go ze służby. Wszystkich petycji jest 38, a między nimi 32 z Czech; wczoraj było wszystkich petycji 30, a między nimi 26 z samych Czech; tak bywa prawie zawsze. Najczęściej też czeskie petycje i to w języku czeskim, nieraz bardzo obszerne, bywają drukowane w dosłownym brzmieniu w protokole stenograficznym. W protokole przedostatnim wydrukowano petycję w języku czeskim o założenie uniwersytetu czeskiego w Bernie, która nadeszła od praskiej młodzieży uniwersyteckiej.

Przystąpiwszy do porządku dziennego dokonano najprzód wyboru uzupełniającego do komisji dla reformy wyborczej, mianowicie w miejsce pos. Henzla, który zrzekł się mandatu do komisji. Z wyboru wyszedł pos. Wojciech Dzieduszycki.

Następuje dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusję idzie rozdział etatu Ministerstwa oświaty, obejmujący szkołę wyższą.

Pos. Blažek, powołując się na wspomniane powyżej petycje, żąda założenia uniwersytetu czeskiego w Bernie, a dalej przemawia za reformą akademii technicznych, w

którymto celu zaleca zwołać ankietę. Ostatecznie jednak wyraża nieufność Młodoczechów do P. Ministra oświaty i zapowiada, że głosować będą przeciw całemu rozdziałowi.

Pos. Klun po długim wywodzie o piękności i bogactwie form języka słoweńskiego, bardzo blizkiego językowi starosłowiańskiemu, a źle ocenionego przez tych, którzy znają tylko narzecze pospolitego ludu, żąda zaprowadzenia osobnej katedry dla języków południowo-słowiańskich na uniwersytecie w Gracu i motywuje to żądanie samym erekcyjnym dokumentem, odnoszącym się do założenia tegoż Uniwersytetu.

Tu zabiera głos Pan Minister oświaty br. Gautsch, którego mowę, stanowiącą odpowiedź na wywody posłów powyżej wymienionych, ale sięgającą także wstecz aż do przeprowadzonej w grudniu ogólnej dyskusji budżetowej, podamy w następnym numerze.

Pos. Szama nek żąda założenia Akademii weterynarskiej z czeskim językiem wykładowym w Pradze.

Pos. Campi ponawia żądanie założenia Uniwersytetu włoskiego i nazywa wszystko, co pod tym względem czyni się dla innych narodowości, poprostu prowokacją Włochów. Mowca przypomina Niemcom, że Włosi posilkowali ich w sprawie celejskiej, i żąda teraz od Niemców poparcia w sprawie Uniwersytetu włoskiego.

Pos. Hauck omawia „żydowienie“ Uniwersytetu wiedeńskiego; stwierdza fakt, że w tym roku sami tylko żydzi otrzymali stypendya na tym Uniwersytecie.

Pos. Pfeifer przemawia za miesięcznym, nie półrocznym wypłacaniem stypendyów i za składaniem egzaminów uniwersyteckich co pół roku, lub przynajmniej co rok; pos. Kronawetter uzala się, że kosztu klinik wiedeńskich są zwalane na fundusz powszechnego szpitala wiedeńskiego; pos. Nitsche przemawia za urządzeniem kursu rolniczo-technicznego na niemieckiej Akademii technicznej w Pradze a pos. Tucek za założeniem Uniwersytetu czeskiego w Bernie.

Pos. Suess mówi obszernie o rozwoju studyów uniwersyteckich, w którym Uniwersytety straciły dawne swe znaczenie, a zbliżają się ku rozstrzeleniu na poszczególne instytuty naukowe.

Izba uchwala rozdział szkół wyższych.

Następuje rozdział szkół średnich.

Pos. Hofmann rozwodzi się o konieczności polepszenia stanowiska suplentów i nauczycieli gimnazjalnych; poczem wznawia sprawę cylejską i czyni wniosek, aby pozyty 6000 zł. na utrzymanie słoweńsko-niemieckiego gimnazjum w Cylei wykreslić z budżetu.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Schneider zapytuje przewodniczącego komisji prawniczej, kiedy wnieście do Izby sprawozdanie ze zmian poczynionych przez Izbę wyższą w ustawie o przedawaniu rzeczy ruchomych na raty.

Pos. Piniński odpowiada, że komisya już ukończyła obrady i przyjęła uchwały Izby

panów; sprawozdanie niezadługo pojawi się na stole Izby.

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 50. — Następne we czwartek.

Z Petersburga.

(Przygotowania do koronacji cara Mikołaja. — Zjazd różnych dostojników w Petersburgu. — Przeniesienie komendanta V korpusu Tutolmina. — W kwestyi żydowskiej).

Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, car i carowa udadzą się d. 19 maja na uroczystości koronacyjne do Moskwy. Carstwo przybyć mają do pałacu Piotrowskiego w Moskwie d. 20, wjazd do Kremlu nastąpić ma 22, a koronacja odbędzie się 26 maja. Uroczystości trwać mają do 8 czerwca. Okólnik jednak rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, rozesłany do dyplomatycznych reprezentacji za granicą, nie wymienia terminu koronacji. Wzywa on reprezentantów dyplomatycznych, aby podali do wiadomości rządów, przy których są uwierzytelnieni, że uroczystości odbędzie się w miesiącu maju. Okólnik poleca dalej złożyć sprawozdania, czy i który z naczelników państwa lub z rządów zamierza przysłać swojego reprezentanta. *Pol. Corr.* donosi, że w Moskwie są już w pełnym toku przygotowania do koronacji. W uroczystościach wezmą udział korporacyjne deputacje szlachty, ziemstw, miast, chłopów, ludności kozackiej i ks. Finlandyi. Przy wjeździe carstwa do Moskwy 250 członków wielkiej szlachty stanowiąc będzie konny orszak przybylczy.

Car udzielił onegdaj dłuższego posłuchania warszawskiemu generał-gubernatorowi hr. Szawałowowi.

Według obiegających po mieście pogłosek, począwszy od 13 marca (st. st.) pensye urzędników mają być w połowie wypłacane w złocie.

Z hr. Szawałowem przybyli do Petersburga generał-porucznik Meyen, i kurator okręgu naukowego warszawskiego Apuchtin.

W Petersburgu zjechali się obecnie prawie wszyscy naczelnicy okręgowych komunikacyjnych, w celu wzięcia udziału w pracach komisji około zreorganizowania ministerstwa komunikacji. Prace komisji pod przewodnictwem ministra ks. Chilkowa rozpoczną się w tych dniach.

Komendant V. korpusu (warszawskiego) generał Tutolmin został odwołany z dotychczasowego stanowiska i przydzielony do boku generalnego inspektora kawalerji w księcia Mikołaja. Koła wojskowe, jak piszą z Petersburga do *Kölnische Ztg.*, były niezmiernie zdumione, gdy przed dwoma laty generał ten otrzymał bardzo ważne stanowisko komendanta korpusu nadgranicznego, jako żołnierz bowiem nie posiadał zbyt świetnej reputacji. Przez czas jakiś generał Tutolmin był dowódcą kawaleryjskiej szkoły oficerskiej i równocześnie guwernerem w ks. Piotra Mikołajewicza a na obu tych stanowiskach dopuścił się kilku lekkomyślnych wyryków, które spowodowały cara Aleksandra do rychłego wysłania go w charakterze komendanta dywi-

zy kozaków na Kaukaz. Tutaj pozostawał lat ośm, a gdy zdawało się, że jego karyera wojskowa już ukończona, otrzymał niespodzianie nominację na dowódcę V. korpusu. Generał-gubernator hr. Szawałow, który nie ma bynajmniej zaufania do wojskowych zdolności Tutolmina znalazł drogi i środki, aby wyjednać mu inne przeznaczenie.

W prasie petersburskiej pojawiła się pogłoska, jakoby prawa ograniczające żydów miały być zniesione, a granice ich osiadłości rozszerzone. *Rusk. Słowo* z wiarygodnego źródła dowiadyuje się, że dopełnienie przepisów z 3 maja zawierać będzie właśnie rozszerzenie zakresu działania tych przepisów — zastosowanie ich nie tylko w południowych i zachodnich guberniach, ale i w dziesięciu guberniach Królestwa Polskiego, należącego, do pasa osiadłości żydowskiej.

Sprawy bułgarskie.

Petersburskie *Nowosti* zamieszczają charakterystyczną korespondencję z Sofji z datą d. 18 b. m. Korespondent donosi, że z zupełnie kompetentnego źródła otrzymał następujące informacje, z upoważnieniem do ich ogłoszenia: „W kwestyi bułgarskiej stoi Rosya na gruncie traktatu berlińskiego. Dnia 2 (14) b. m. rozpoczęła się dla Bułgaryi nowa era, która sprowadzi pokojowe, prawne i pomysłne skutki dla ekonomicznego i cywilizacyjnego rozwoju księstwa. Wojskowe i cywilne instytucje w kraju są obecnie tak dobrze zorganizowane, że Bułgarya może rzucić się zupełnie samodzielnie. Urządzenie konstytucyjne Bułgaryi wywołuje walkę stronnictw politycznych; Rosya nie ma powodu mieszać się do tych spraw wewnętrznych. Wziąwszy to wszystko pod uwagę, co zdarzyło się w dniach ostatnich, można mieć nadzieję, że Bułgaryę czeka pokojowa i szczęśliwa przyszłość, jeżeli pozostanie wierną dwom zasadom: monarchicznej i prawosławnej. O mieszanju się do spraw partyjnych Bułgaryi nie może być mowy, albowiem Rosya, przejęta zamiłowaniem pokoju, dąży tylko do tego, aby w Bułgaryi panował wewnętrzny i zewnętrzny pokój“.

Niemiecki generalny konsulat oddał już rosyjskiemu agentowi dyplomatycznemu całą kancelaryę i wszystkie akta rosyjskie. Do Filipopolu, Ruszczuku, Warny i Burgas przybędą konsulowie rosyjscy dopiero w ostatnich dniach marca.

Fremdenblatt powtarza depeszę *Frankfurter Ztg.*, według której przejście księcia Ferdynanda na prawosławie ma być w zasadzie rzeczą postanowioną.

Apostolski wikaryusz w Filipopolu msgr. Menini po porozumieniu się z Watykanem wyda w tych dniach enuncyację przeciw ks. Ferdynandowi, w której będzie powiedziano, że książe przez to, iż stał się głównym sprawcą apostazji swojego syna wyrzekł się tem samem wspólności z Kościołem powszechnym. Msgr. Menini nie rzuci wprawdzie na księcia ekskomunikacji, obłoży jednak interdyktem kaplicę katolicką w pałacu książęcym. Słychać, iż Papiież tylko przez wzgląd na księżnę Ma-

26)

HANIA.

OBRAZEK Z PRZEDMIEJSKIEGO ŻYCIA.

(Ciąg dalszy).

Słowa i postępek Maryni rozrzuwały Szymkowie; poglaskała przyszłą synową. Antoni, rozweselony, pechnął Maćka do Köpla po piwo, czem zachęcony Wojciech, szepnął żonie, że i im wypada „postawić“. Majstrowa nie bardzo miłym wzrokiem objęła małżonka, ale się nie sprzeciwiała i dnia tego biedny Maciek, w dziurawych butach i wiatrem podszytej kapocie, jedną wędrowkę po drugiej odprawiał do szynku....

Hania siedziała w swoim kątku, cicha, patrząc tylko ciekawymi oczkami na pana Antoniego, nie domyślając się, co miała znaczyć ta panna, co z nim przyszła i cała ta scena. Antoni przypomniał sobie małą swoją przyjaciółkę i oglądał się za nią.

— Hanus! — zawołał — a czemu nie przyjdiesz się przywitać?

Oczka jej zabłyśły, leciutki rumieniec na twarzy wystąpił; podniosła się z trudem i szła zwolna, podpierając się na kuli.

— O Jezu! — rzekła Marynia — a to co za biedaka?

— To sierota po pracze, Janowej, co zmarła tutaj w jesieni.... — objaśniała majstrowa.

— Ale to chuderlawe, nieboże! — dziwiła się Marynia. — Chyba nie pociągnie długo....

Antoni spojrział na dziecko, które przywlokło się do niego; chciała go w rękę po-

całować, ale się nie dał. Podniósł jej głowę do góry pod brodę i patrzył. Rzeczywiście, Hania była strasznie mizerna, zielona prawie; oczka tylko błyszczały, duże, czarne, smutne bardzo.... Przykro mu się zrobiło.

— Może ty chora? — spytał.

Zaprzeczyła ruchem głowy.

— Coby jej brakowało? — wtręciła majstrowa, w obawie, żeby ją kto nie posądził, że zaniedbała sierotę. — Krzywdy jej nikt nie robi, nikt nie dokucza, nie bije....

— A kto by to nawet był! — zawołała Marynia — litość patrzeć na to.... Chodź tu, do mnie, ty mizeroto!...

Hania doznała chwili nieopisanej rozkoszy; Marynia wzięła ją, podniosła i posadziła na kolana, przytuliła jej główkę do siebie i przemawiając pieszczotliwie, ciągle całowała w czoło, we włosy, w twarz....

— Dobre ma serce dziewczyna.... — pomyślała sobie Szymkowie i odąd innym okiem patrzyła na przyszłą synową.

Marynia, młoda i egzaltowana trochę, na prawdę litością została przejęta na widok biednej kaleki, ale także przesadzała się trochę — może bezwiednie — w czułościach dla małej. Dała jej szóstaka na cukierki; obiecała uszyć sukienkę, obiecała, że kiedyś, jak będzie ładnie, przyjdzie i zabierze ją do miasta, na spacer.

Biedna mała dała się opanować uczuciu radości i nadziei.... spragniona pieszczot, współczucia, taka była szczęśliwa!

Szczęście to jednak nie długo trwało. Hania żyła jakiś czas nadzieją, że jest na świecie istota, która ją kocha, nią się interesuje, ale wkrótce przekonała się musiała, że tak nie jest.... Marynia ukazywała się czasem w domku na Janowskim, zawsze równie czuła dla sieroty, ale nie dotrzymała ani jednej obietnicy; nie było ani sukienki, ani wzmianki o spacerze.... Co do sukienki, wymówiła się kiedyś, że zapomniała.... to nie! teraz już be-

dzie pamiętać, tylko że czasu nie ma, bo musi sobie coś uszyć do wyprawy.... Ale niechno będzie na swoim! wtedy i tak nie będzie miała wielkiej roboty, to i Hanię często do siebie zabierze — a może i całkiem zabierze? Antoni nie będzie miał nic przeciwko temu, bo i on Hanię lubi

Hania jednak przestała się cieszyć obietnicami; stawała się coraz obojętniejsza, coraz więcej w sobie zamknięta i coraz więcej przeźroczyta, jakby krwi w niej ani kropli nie było.

Nadeszła wiosna; odbył się ślub Antoniego, ale, że brali go w parafii Maryni, u Bernardynów, Hania na nim nie była, bo mówiono, że tak daleko nie dojdzie....

Została w domu z babką Gertrudą, a wszyscy poszli, prócz Maćka naturalnie. Babka po południu poszła tylko na nieszpory, a wróciwszy około szóstej, nikogo już prócz Hani w domu nie zastała.

Hania siedziała na podwórzu, na deskach. Głowę miała opartą na rękę a oczy podniesione śledziły coś pilnie w powietrzu. Maciek, korzystając z niedzielnej swobody, wsunął się w ulubione miejsce między deski — w to samo miejsce, gdzie przeszłego lata wraz z majstrem noc spędzili — i chrapał sobie w najgłośniejsze.

Hania przyzwyczajona już była do samotności, milczenia, ale dziś, radośne wrażenie pierś jej rozrywało i pragnęłaby widzieć jaką ludzką duszę obok siebie, z którąby się podzielić mogła swoją radością.... Jaskółki wróciły!...

Tak, wróciły!... Hania usłyszała jeszcze z izby, z pod okna, pod którym siedziała, pisk jakiś znajomy, miły bardzo, do którego tak tęskniła. Wysła więc o ile mogła najprędzej, wyszukała sobie dogodne miejsce na podwórzu, usiadła i milcząca czekała... bała się ruszyć, żeby nie nastraszyć płochliwych ptaszek.... czekała, czy wrócić do

gniazda zajmowanego przeszłego lata. Czy wrócić?... Hania śledziła niespokojnym wzrokiem fruujące w powietrzu ptaszki.... już, już, zdawało się, że wlatują do gniazda — jedna przefrunęła tak blisko okapu dachu, że skrzydełkiem dotknęła zwisającego z gniazdzka źdźbła słomy, które się zakolysało.... Nie! oto znowu leci w powietrzu cicho, bez szelestu; wzbija się w górę, maleje, już tylko punkcik czarny widnieje na błękitnie, który zdaje się rozpląwać.... czy Hani zachodzą łzy.

— A ty co tak patrzysz? — ozwał się nagle óstry głos tuż obok Hani.

Wstrząsnęła się i obróciła głowę; babka stała nad nią, pochylona naprzód, oparta na kiju, w polatanej chustce z trzęsącą się siwą głową, okoloną szlarką białego perkalowego czepek, na którym przewiązała wypłowiałą w żółty deseń chusteczkę.

— No, czego patrzysz? — powtórzyła niecierpliwie.

— Niech się babcia nie gniewają... — szepnęła biedna Hania — ot, patrzę.... na łastówki....

— Co? łastówki? durny bachor! łastówki jeszcze nie przylecieli.... hm, hm.... czy to już czas na nich? jeszcze będzie zima, oj! będzie....

Babka Gertruda, jak wszystkie starszki w jej wieku, była pesymistką; wróżyła zawsze najgorsze i najprzykrejsze rzeczy, przedstawiając wszystko w czarnym świetle. Sam widok jej ponuro usposabiał każdego; sucha, koścista, zgarbiona w pół, trzęsąca się, z latającym niespokojnie wzrokiem, obwisłymi ustami, podobną była do wiedźmy a ostre słowa zachrypniętym głosem bez żadnego dźwięku z ust płynące, odstręczały od niej każdego, przepędiając go zaoborną trwogą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

M. N.

ryę Ludwikę pozostawił kościelne załatwienie całej sprawy swojemu wikaryuszowi, jako naczelnikowi Kościoła katolickiego w Bułgarii.

Z Francji.

(Wiadomości bieżące).

W Paryżu onegdaj wieczór odbył się bankiet na cześć powszechnego prawa głosowania. W bankiecie wzięło udział 350 osób, w tej liczbie około 100 deputowanych. Czterech ministrów przysłało na bankiet swych zastępców. Przewodniczący Arago, który w przemówieniu swem zaprotestował przeciwko domniemaniu, iżby bankiet miał być uważany za demonstrację, wymierzoną przeciwko senatowi. Mowca oświadczył, że naród pragnie zgody i pojednania, by nie osłabiać idei braterstwa.

Journal des Débats zamieszcza szereg artykułów Leona Say'a o polityce obecnego gabinetu pod tytułem: „Wolność, równość i braterstwo”. W pierwszym z tych artykułów sławny ekonomista i polityk francuski zarzuca obecnemu gabinetowi, że odstąpił od zasad wielkiej rewolucji. W pojęciu wolności — pisze Say — zawierało się także pojęcie indywidualnej własności. Uznał to Robespierre, a p. Bourgeois sądzi, że zasady rewolucji 1789 roku nie wystarczają i że deklarację praw człowieka należy jeszcze rozszerzyć i uzupełnić przez dodanie do niej deklaracji obowiązków społeczeństwa względem jednostki. Ale dlaczego p. Bourgeois nie mówi o obowiązkach jednostki względem społeczeństwa? Dla p. Bourgeois życie społeczne jest tylko ustawiczną walką, a rząd, według niego, ma jedno tylko zadanie: przygotować pole bitwy dla walczących i organizować walkę, stając po stronie tych lub owych bohaterów walki, podobnie jak to czynili bogowie przy igrzyskach olimpijskich. W walce tej, którą p. Bourgeois pejięra, wolność zostaje zaprzeczona. — Czy przynajmniej równość będzie uratowana? — pyta Leon Say i obiecuje dać czytelnikom na to odpowiedź w następnych artykułach.

Iżba francuska obradowała nad kredytem na uroczystości koronacyjne w Moskwie. Socjalista Dejeante protestował przeciw zawotowaniu kredytu i oświadczył, że jest rzeczą niewłaściwą, aby demokratyczna republika wysławiała monarchię. Byłoby lepiej rozdać te pieniądze między ubogich. — Kredyt uchwalono 512 przeciw 28 głosom. (Głosy ze skrajnej lewicy: To dowodzi, iż w Izbie jest tylko 28 republikanów!).

W Chalons sur Marne odbył się przedwczoraj bankiet szkoły artystycznej - przemysłowej, na którym obecny był prezes ministrów Bourgeois. W odpowiedzi na kilka toastów oświadczył Bourgeois, że rozdział między republikanami należy przypisać nieporozumieniom, które wkrótce znikną. Mowca wyraził nadzieję, że w niedalekiej przyszłości nastąpi zjednoczenie wszystkich republikanów dla stawienia czoła przeciwnikom demokracji i zwalczania ducha reakcji.

Minister handlu Mesurer podniósł, że gabinet chce prowadzić politykę postępowo-socjalistyczną. Rząd dowiódł, że republikańskie, progresywnie i socjaliści zdolni są rządzić krajem. Mowca zakończył: Nie poświęcimy nic z interesów i chwały kraju.

Minister Ricard poniósł świeżo porażkę przed trybunałem kasacyjnym. Podobnie, jak obecnie Remplerowi, odebrał on pierwszej śledztwo w sprawie strejku w Carmaux sędziemu w Albi p. Compayré i zażądał od rady dyscyplinarnej trybunału kasacyjnego ukarania tego sędziego za to, iż rzekomo zakomunikował redakcyi dziennika Resseguier'a *Telegramm* pewne szczegóły ze śledztwa. Otóż trybunał kasacyjny orzekł, iż nie ma powodu do sądowego ścigania sędziego Compayré.

KRONIKA

Lwów, 27 lutego.

— **JE. Marszałek krajowy** hr. Stanisław Badiński, powrócił wczoraj do Lwowa z polowania w Radziechowie; zaproszeni zaś goście wracają jutro wieczór.

— **Jan Zacharyasiewicz**, zasłużony powieściopisarz, wyjechał z Krakowa do Abbazy.

— **Stypendya.** Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza niniejszem konkurs, w celu nadania 22 stypendyów po 150 zł. czyli 3000 koron rocznie z fundacyi stypendyjnej s. p. Feliksa Szumlańskiego. O stypendya te mogą ubiegać się wyłącznie ubodzy uczniowie szkół gimnazjalnych i szkoły realnej we Lwowie wyznania katolickiego (obrzędów: łacińskiego, ruskiego lub ormiańskiego), odznaczający się celującym postępem w naukach.

Podania należy wnosić za pośrednictwem dyrekcji właściwej szkoły do magistratu król. stoł. miasta Lwowa, w terminie nieprzekraczalnym do 15 marca b. r. Do podań załączyć na-

leży metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i dowody celującego postępu w naukach, mianowicie zaś świadectwo z ostatniego półrocza szkolnego.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia czynnej miłości bliźniego, odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca o godzinie 4 popołudniu w biurze Towarzystwa wzajemnego kredytu (ul. Wałowa 14).

— **Odczyt.** W pierwszych dniach marca w sali ratuszowej na dochód Ochronki Dziecięcia Jezus, wygłosi profesor dr. Bronisław Dembiński odczyt „O stanowisku mocarstw europejskich wobec konstytucji Trzeciego maja“.

Prof. Dembiński pracuje obecnie nad obszernym dziełem o carowej Katarzynie, opartem na nowych, dotąd nieznanych archiwalnych źródłach. Odczyt zawierający część tych studyów, zainteresuje niezawodnie szerokie koła publiczności, pragnącej przyjść w pomoc humanitarnej instytucji.

— **W Kole naukowym** nauczycieli lwowskich, odbędzie się w piątek, dnia 28 b. m. pogadanka; p. Królikowski mówić będzie „O metodzie nauczania języka niemieckiego w Prusiech“; p. Pawęcki „O pieśniach ludu ruskiego“.

— **Tow. przyjaciół uczącej się młodzieży**, rozdało do d. 1 b. m. 27.937 porcyj obiadów, kosztem około półtora tysiąca zł.

— **W „Skale“**, Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, p. Lityński Michał, profesor gimn., wygłosi w niedzielę, dnia 1 marca b. r. odczyt p. t.: „Wycieczka na Monte Cassino“. Początek o godzinie 6 wieczór. Wstęp wolny.

— **Na rzecz izraelskiego Zakładu sierót** we Lwowie. przesłano pocztą pod adresem panny Fryderyki Horowitzówny, dar w kwocie 50 zł. Za co przełożenie zboru izraelskiego na tej drodze składa nieznanemu dobroczyńcy serdeczne podziękowanie.

— **Wypadek na kolei.** Dyrekcya ruchu donosi nam: Czterech robotników zatrudnionych przy regulowaniu toru na przestrzeni pomiędzy stacyami Rodatycze i Sądowa Wisznia dostało się wskutek własnej nieostrożności pod koła pociągu pospiesznego nr. 6 dnia 25 b. m. Dwóch z nich na miejscu zginęło, dwaj zaś inni odnieśli ciężkie bardzo skaleczenia.

Maszynista tego pociągu Jan Heidner na którym żadna wina nie ciąży, tak żywo przejął się jednak wypadkiem tym, że wpadł w stan nadzwyczajnego rozdrażnienia i nazajutrz sam rzucił się pod koła pędzącego pociągu pospiesznego między Medyką a Przemysłem, gdzie też na miejscu śmierć znalazł.

— **Na zupe rumfordzką** złożyli w handlu J. Drexlera i Synów (plac Kapitulny 2): W. S. 5 zł., ks. Odelgiewicz 3 zł., p. Strzelecki 1 zł.

Rozdano od 16 do 23 b. m. 1834 porcyj zupy i chleba; na koszt magistratu 1400 porcyj zupy i tyleż chleba.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 lutego 1896, godzina 12 w południe.

Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 26 lutego do 12 w południe d. 27 lutego b. r., mieliśmy wiatr południowo-wschodni o średniej prędkości 10 m./sek. niebo zachmurzone a powietrze wilgotne. (82 proc. wilgotności względnej). Opad, śnieg, wysokość opadu 3-7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była —5-8°C., najwyższa —1-8°C. wczoraj w południe, najniższa —8-8°C. dziś nad ranem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o 12 w południe 764 mm.

— **Śmierć skutkiem zezadzenia.** W jednym z domów przy ul. Piastów, zajmuje mieszkanie Jan Fuger, kierownik fabryki cukrów Brandstädtera, wraz z żoną Heleną, 6-letnią córeczką Leopoldyną i synami Alfredem 2 lata i Rudolfem 8 miesięcy liczącym. Około godziny 2 w nocy najbliższy sąsiad Józef Czajkowski usłyszał jęki w mieszkaniu Fugera, a wyważwszy przy pomocy innych domowników drzwi, zastał całą rodzinę już w nieprzytomnym stanie leżącą w łóżkach, powietrze zaś przesycone było czadem, wydobywającym się z przedwczorajnie zatkanego pieca, ogrzanego węglem kamiennym. Bezwzględnie przywołanym lekarzom powiodło się odratować nieszczęśliwych z wyjątkiem synka Alfreda, który po chwili wyzionął ducha.

Taką samą śmierć poniósł dziś nad ranem 29-letni Piotr Borys, zarządcą magazynu Narodnej torhowli, zamieszkały w Rynku. Woźny torhowli, przybywszy jak zwykle przed godziną 7 rana celem zbudzenia Borysa, zaniepokojony tem, iż mimo kilkakrotnego pukania drzwi nie otworzono, wtargnął przemocą do pomieszczenia i tu zastał Borysa w agonii. Pogotowie stacyi ratunkowej, mimo wszelkich wysiłków, nie zdołało chorego utrzymać przy życiu. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego, a na miejscu wypadku skonstatowano, iż w piecu również zatkanym, dopałały się jeszcze dwie bryły węgla kamiennego.

— **Na cześć prof. dr. Wicherkiewicza**, opuszczającego Poznań i przenoszącego

się do Krakowa, odbyła się onegdaj w Poznaniu uczta, do której zasiadło przeszło 150 obywateli wszystkich warstw i zawodów. Pierwszy toast imieniem Tow. przyjaciół nauk wznosił ks. biskup Likowski, podnosząc naukowe i obywatelskie prace prof. Wicherkiewicza. W imieniu lekarzy wielkopolskich przemawiał dr. Zielewicz; zasługi obywatelskie prof. Wicherkiewicza podniósł w porwijącej mowie ks. Zdzisław Czartoryski, który mu wręczył wspaniałe album. Pod dedykacją widnieją pięknie wykonane herb kolorowany ziemi Poznańskiej, miasta Poznania i rodzinnego jego miasta Keyni. Album zawiera pięć przeszlicznych kartonów.

Od rodaków z Prus zachodnich wyraził życzenia p. Edward Donimirski, dalej przemawiał radca Koehler i adwokat Cichowicz, poczem piękny toast wznosił dr. Chłapowski, wręczając w imieniu redakcyi *Nowin Lekarskich* prof. Wicherkiewiczowi artystycznie wykonane srebrne pióro. Z kolei wygłosił hr. Benzelstjerna-Engeström wierszowany „toast pożegnalny“.

Na wszystkie przemówienia odpowiedział prof. Wicherkiewicz serdecznymi słowami, dziękując za objawy sympatyj, przyjaźni i życzliwości. Uroczyste zebranie zakończono odczytaniem licznych listów i telegramów.

— **Pożar fabryki.** Z Wiednia donoszą: Fabryka wyrobów kuśnierskich i konfekcyj damskich Hermana Koeniga przy Zieglergasse spłonęła. Pożar, który wybuchł prawdopodobnie jeszcze w nocy z wtorku na środę, spostrzeżono dopiero wczoraj rano. Pod dwugodzinnym energicznym ratunkiem, udało się ogień zlokalizować. Szkoła wynosi przeszło 100.000 zł. Fabryka była asekurowana.

— **Oryginalny wypadek.** Praski *Hlas Naroda* podaje sprawozdanie o sensacyjnym wypadku przy operacji, dokonanej onegdaj w klinice profesora chirurgii na Uniwersytecie czeskim w Pradze, Maydla. Dziewiętnastoletni uczeń szkoły realnej w Bernie miał od najmłodszych lat narodzić na ciele, ciągnącą się od krzyża pacierzowego do części miękkich. Dopiero w ostatnich czasach zaczęła się narodzić rozszerzać i stała się tak groźną, że operacja okazała się nieuniknioną. Operację wykonał prof. Maydl z pomocą dwóch asystentów. Po otwarciu jamy brzusznej, wydobyto z wnętrza ciała, otoczone tłuszczem i zarosnięte włosami. Rozpoznano, że ciało owo jest niedokształconem dzieckiem, bez głowy, ale z rozwiniętymi kończynami. Odkrycie to wywołało naturalnie ogromną sensację. Zdaniem lekarzy wycięte ciało jest połową bliźnięcia operowanego chłopca. Bliźniak ów rozwijał się w łonie matki i wrosł w ciało drugiego bliźnięcia. W dziejach medycyny ma to być jedyny, znany dotychczas wypadek. Chłopiec jast wątłej budowy. Po operacji ma się stanowczo dobrze.

— **Cholera w Rosyi** zupełnie już prawie wygasła. Od dnia 8 po 22 b. m. zanotowano w Petersburgu zasłabnięć 4, śmierci 2 wypadki; w gub. petersburskiej między 2 a 9 b. m. zachorowały na cholere 2 osoby, zgonu nie było żadnego.

— **Znany proces** o spadek po Czarneckiej, nie mało jeszcze zmartwił i kosztów przysporzył sukcesorom. Obecnie donoszą z Petersburga, że na prośbę przedstawiciela skarbu i prywatnych powodów Józefa i Piotra Czarneckich, wstrzymano wykonanie wyroku co do ruchomości Czarneckiej i nałożono areszt na majątek nieruchomości.

— **Johannesburg.** Dzienniki angielskie zawierają już szczegóły strasznej katastrofy, o której wzmiankowaliśmy dawniej. Wypadek zaszedł na stacyi towarowej; ośm wagonów naładowanych dynamitem, wyleciało w powietrze. Obliczają zabitych na 150 osób i kilkaset ranionych. Eksplozja była straszliwa. Spowodowała ona w ziemi rozpadlinę na 200 stóp długą, 80 szeroką i 30 głęboką. Mnóstwo szczątków metalowych, stanowiących części wagonów, zaryło się w ziemię na 20 stóp; szyny zostały wyrwane, pogięte i odrzucone daleko. Wszystkie domy w okręgu półmilionowym zniszczone są doszczętnie. Policya, oraz mnóstwo osób rzuciło się na pomoc. Ziemię dokoła zalegały trupy strasznie pokaleczone, ręce, nogi, głowy i kadłuby krwawe. Okropne sceny rozpaczy krewnych szukających swych blizkich, rozegrały się na miejscu wypadku. Tegóż dnia do szpitali zniesiono 200 osób ranionych: musiano urządzić ambulans tymczasowy w klubie atletów, gdyż szpitale były przepełnione. Wszyscy doktorzy, felcerzy, dozorczy nie chorych zostali przez władze zarekwirowane. Zarządzono składkę, która doszła już do 60.000 funtów szterlingów. Stacya towarowa w Johannesburgu znajduje się dość daleko od stacyi osobowej, w pobliżu przedmieścia zamieszkałego wyłącznie prawie przez murzynów, kulisów indyjskich i chińskich. Ludność ta mieszka w barakach drewnianych, które gwałtowny pęd powietrza po katastrofie wyrwał. Zjadł przypuszczać należy, że największa liczba ofiar należy do Kafarów i Chińczyków, oraz że straty materialne z powodu zniszczenia wzmiankowanych bud drewnianych nie są zbyt znaczne. Dworzec towarowy oczywiście runął, ale był on także drewniany. Największą stratą jest zniszczenie znacznej ilości towarów wszelkiego rodzaju, nagromadzonych na stacyi.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro po raz piąty przedstawioną będzie „Hanusia“ — poczem komedia p. t.: „Podprefekt“.

W sobotę „Gioconda“ — występ pań: Aleksandry Dąbrowskiej i De Nunzio, oraz pp.: Warmutha, Jeromina, Szymańskiego i t. d.

W poniedziałek po raz pierwszy najnowsza komedia Michała Bałuckiego p. t.: „Sprawa kobiet“.

W sprawie teatru nie zabieraliśmy dotychczas głosu. W numerze 46 *Gazety Lwowskiej* zamieściliśmy tylko krótką informację o zmianach, jakie zająć mają w kierownictwie naszej sceny od dnia 1 kwietnia, nie wyrażając zupełnie naszego zdania o tem, czy i o ile te zmiany są korzystne, lub czy obiegające pogłoski o przejściu teatru w ręce dr. Bandrowskiego, mogą stać się rzeczywistością. Zaznaczyliśmy tylko, że pogłoski te „mają najwięcej, jak się zdaje, prawdopodobieństwa“. O samym dr. Bandrowskim nie wyrażaliśmy również zgola własnego zdania, przytoczyliśmy jedynie szczegóły podane przez korespondenta ze Lwowa do jednego z dzienników krakowskich, co wyraźnie zaznaczyliśmy i cały ten ustęp zacytowaliśmy w cudzysłowie.

Pomimo tego dzisiejszy *Dziennik Polski* zamieszcza szpaltowy artykuł p. t. „Urzędowy głos w sprawie teatru lwowskiego“, gdzie po rozmaitych wycieczkach skierowanych przeciw komisji artystycznej, przytacza zdanie korespondenta *Głosu Narodu* p. (C.) jako opinię *Gazety Lwowskiej* i komisji artystycznej.

Autor artykułu *Dziennika Polskiego* nie mógł oczywiście przeoczyć, że *Gazeta Lwowska* podając informacje zupełnie przedmiotowe o mających zajść zmianach w kierownictwie teatru we Lwowie, szczegóły odnoszące się do p. Bandrowskiego i jego rzekomego programu na przyszłość, przytoczyła w cudzysłowie, wyraźnie zaznaczając, że wzięte są one z korespondencyjnego z dzienników krakowskich. Autor artykułu *Dziennika Polskiego*, nie mógł tego, powtarzamy, przeoczyć, to też nie w zamiarze odpowiedzi na tego rodzaju polemikę, lecz jedynie dla poinformowania czytelników, którzy tym artykułem *Dziennika Polskiego* mogliby być w błąd wprowadzeni, oświadczamy, że przytoczona przez nas korespondencyja *Głosu Narodu* a nazwana przez *Dziennik Polski* „głosem urzędowym“ już przed to samo, że jest korespondencyją innego pisma, nie może być głosem ani *Gazety Lwowskiej*, ani komisji artystycznej.

IV koncert gal. Towarzystwa muzycznego, odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 marca w sali Domu narodowego. Współudział biorą w nim oprócz orkiestry Tow. muzycznego, panie: Karolina Radio de Radiis i Marya De Nunzio. Pierwsza z nich jest młoda pianistka, która w Wiedniu zdobywa sobie sukcesy niezwykłe, znana jak najzaszczytniej w Berlinie i innych pierwszorzędnych miastach niemieckich. Drugą zachwyca się Lwów od tygodnia, podziwiając w operze jej niepospolity talent śpiewacki. Program koncertu jest nadto bardzo ciekawy, zawiera bowiem w sobie rzeczy tak wspaniałe, jak uwertura Wagnera do „Meistersingerów“ i koncert fortepianowy Griega z tow. orkiestry.

Nowy dramat ludowy ukazać się ma w niedalekiej przyszłości na krakowskiej scenie. Autorem jest jeden z najlepszych znawców wsi i psychologii ludowej w naszej literaturze, Sewer Maciejowski. Przed kilku dniami w Krakowie odczytany został dramat ten w liczniejszym gronie literatów, miłośników sztuki i artystów dramatycznych. Lektorem był p. Żelazowski. Osnową dramatu jest walka w imię sprawiedliwości młodego Łuby, wracającego z Uniwersytetu, z ojcem bogaczem, lichwiarzem i ciemiężycielem całej wsi. Nad akcją, toczącą się żywo i barwnie, ciężcy tragiczny fatalizm starcia się dwóch światów, dwóch odmiennych pojęć i ideałów. Szereg doskonałych sylwetek podnosi wyrazistą charakterystykę wiejskiego ła. Należy przypuszczać, że wystawienie nowego dramatu będzie znaczącym literackim wypadkiem.

Nowa sztuka Lubowskiego. W teatrze Rozmaitości w Warszawie wystawiono świeżo 4 aktową komedię Edwarda Lubowskiego p. t.: „Króliewicz“. Bohaterem najnowszej sztuki autora „Nietoperzy“ jest młodziwiec przeżyty, bez woli, bez energii, bez inicjatywy. Autor kreśli głęboko zakrojone studium psychologiczne nad młodym człowiekiem, dotkniętym w zaraniu życia chorobą szerszącą się jak zaraza: słabością woli, brakiem charakteru. Uwiedzenie przez Filipa męzkatki stanowi oś komedii. Sztuka Lubowskiego znalazła powszechne uznanie krytyki i grana miała być doskonale. Tytułową rolę odtworzył p. Wolski. W ogóle dzienniki warszawskie konstatują powodzenie „Króliewicza“.

„Oficyalista“, powieść Adama Pługa, ciesząca się przed laty znaczną poczytnością, ukazała się obecnie w nowym wydaniu, nakładem S. Lewentala. Zapewne odbiegła ona nieco od tego rodzaju współczesnych utworów, zawsze jednak, jako rzecz napisana z talentem, zasługuje na to, żeby ją i młodsze pokolenia. Dla starszych będzie ona miłym wspomnieniem wrażeń w młodości doznanych. Jedno i drugie razem wzięte, przyczyni się niezawodnie do tego, że nowe wydanie powieści zasłużonego naszego pisarza, znajdzie się w wielu domach polskich.

Wybory do Rady miejskiej.

Udział wyborców przy wyborach wczorajszych do Rady miejskiej był wcale znaczny, na 8368 uprawnionych oddano bowiem ogółem list ważnych 5070 t. j. głosowało przeszło 60 pre. wyborców. Rezultat wyborów jest jednak niezupełny, już dzisiaj bowiem można powiedzieć, że skutkiem rozbiicia się głosów na 8 czy 9 rozmaitych list, okaże się ostatecznie potrzeba dokonania przynajmniej 15 do 20 wyborów powtórnych.

Głosowanie odbywało się od g. 9 rano do 1 po południu i od g. 3 do 7 wieczorem. Głosowano w sześciu salach, a w szczególności głosowali: w sali oznaczonej nr. I. obywatele miejskie i właściciele realności położonych w śródmieściu i w dzielnicy pierwszej; w sali nr. II właściciele realności położonych w dzielnicach drugiej, trzeciej i czwartej; w salach nr. III i IV kuce i przemysłowcy, urzędnicy kolejowi i urzędnicy wszystkich zakładów publicznych (Kasy oszczędności etc.) a mianowicie w sali nr. III głosowali wszyscy, których nazwiska rozpoczynają się od liter A do L, w sali nr. IV zaś wszyscy, których nazwiska rozpoczynają się od liter M do Z; w tej ostatniej sali głosowało także duchowieństwo. — W sali V głosowali wszyscy urzędnicy państwowi oraz emeryci; w sali VI urzędnicy autonomizni, profesorowie Uniwersytetu, nauczyciele szkół średnich i ludowych, adwokaci, lekarze, em. wojskowi i osoby prawnicze.

List, które oddawano było ośm, a mianowicie: lista komitetów połączonych (miejskiego, mieszczańskiego i katolickiego), lista komitetu powszechnego, lista komitetu chrześcijańskiego, lista komitetu realnościowego, lista komitetu ruskiego, lista komitetu postępowego obywatelskiego, lista komitetu centralnego, lista komitetu „44“. Prócz tego oddano kilka list pisanych, a 102 list bez nagłówek, co do których nie można było na razie stwierdzić, do której z powyższych kategorii należą.

Rozkład głosów, o ile one padły na wymienione powyżej listy, przedstawia się w poszczególnych salach w sposób następujący:

Lista komitetów połączonych otrzymała w sali

I	II	III	IV	V	VI	razem
360	393	370	368	200	448	2139

Lista komitetu powszechnego otrzymała w sali

I	II	III	IV	V	VI	razem
127	94	151	160	309	277	1118

Lista komitetu chrześcijańskiego otrzymała w sali

I	II	III	IV	V	VI	razem
135	93	80	96	149	120	673

Lista komitetu realnościowego otrzymała w sali

I	II	III	IV	V	VI	razem
120	159	94	64	38	43	518

Lista komitetu ruskiego otrzymała w sali

I	II	III	IV	V	VI	razem
21	8	14	32	44	65	184

Lista komitetu centralnego otrzymała w sali

I	II	III	IV	V	VI	razem
21	51	21	11	26	13	143

Lista komitetu postępowego obywatelskiego otrzymała w sali

I	II	III	IV	V	VI	razem
36	37	16	39	1	14	143

Lista komitetu „44“ otrzymała w sali

I	II	III	IV	V	VI	razem
9	12	16	3	2	2	44

Pisanych list oddano w sali I — 1, w sali VI — 5.

Oprócz tego oddano 102 list bez nagłówek. Ogółem głosowało w sali I. wyborców 830, w sali II. wyborców 847, w sali III. wyborców 762, w sali IV. wyborców 773, w sali V. wyborców 769, w sali VI. wyborców 987. Z porównania danego powyżej zestawienia, na jakie listy głosowano w której sali, oraz z podanego wyżej objaśnienia, której kategorii wybory głosowali w poszczególnych salach, można zrobić sobie zdanie, w jakich sferach naszego miasta miały dane listy największą liczbę zwolenników.

Większości bezwzględnej nie otrzymała lista żadna, w obec bowiem 5070 wyborców którzy oddali ważne głosy, większość absolutna wynosi 2536 głosów, a lista, która otrzymała najwyższą względną liczbę głosów (2139)

lista komitetów połączonych, pozostaje z 397 głosami poniżej większości absolutnej. Ponieważ jednak wielu kandydatów znajdowało się na dwóch lub trzech a nawet więcej listach, przeto ci będą wybrani niezawodnie; co do innych możliwości ich wyboru jest stopniowo coraz mniejsza, na im mniej listach nazwiska ich były wypisane i im mniej listy te otrzymały głosów. Ponieważ lista komitetów połączonych i lista komitetu chrześcijańskiego, o ile chodzi o kandydatów wyznani chrześcijańskich, są niemal identyczne, a cyfry głosów, osiągniętych przez obie te listy razem wzięte przekraczają absolutną większość głosów (2139 + 673 = 2812 a więc o 276 nad absolutną większość); przeto można by powiedzieć, że kandydaci chrześcijańscy obu tych list zwyciężyli; obliczenie to byłoby jednak nie zupełnie dokładne, gdyż obie listy są bardzo kresłone.

Ponieważ było aż ośm list a i te listy bardzo kresłone, skrutynium będzie nader uciążliwe i potrwa zapewne do trzech tygodni. Tymczasowy, przypuszczalny rezultat wyborów można w następujący sposób zestawiać:

Wybrani zostali prawdopodobnie następujący kandydaci, znajdujący się na liście połączonych komitetów i komitetu powszechnego, które osiągnęły razem 3257 głosów: pp. Beiser, dr. Caro, Ciesielski, Czerny, Friedrich Goldman, Graf, Gryziecki, Hepp, Herschman, Holzer, Janowski, Loewenstein, Małachowski, Mahl, Małeck, Marchwicki, Mochacki, Perediakiewicz, Piepes, Piętak, Pisek, Radziszewski, Reiss, Rawski, Rewakowicz, Romanowicz, Silberstein, Sprecher, Schayer, Stroynowski, Szpilman, Walichiewicz i Zacharjewicz.

Większość jako kandydaci listy połączonych komitetów, oraz listy chrześcijańskiej lub realnościowej otrzymać mogli także pp.: Baranowski, Basch, Bauman, Bielański, Bolesław, Bieniecki, Byk, Ciuchciński, Czapeżyński, Cwikliński, Dzikowski, Duleba, Drexler, Gerstman, Geritz, ks. Golichowski, Gołab, Grabiński, Głabiński, Gryglaszewski, Gross, ks. Gnatowski, Gubrynowicz, Ichnatowicz, Jonasz, Klein, Klimowicz, Kordys, Lewicki Józef, ks. Lenkiewicz, Łukowski, Machan, Markiewicz, Maryański, Michalski, Mikuliński, Niemczynowski, Platowski, Bauer, Riedl, Seferowicz, Sembratowicz, Schiermer, Stachiewicz, Szwejkowski, Thullie, Tyniecki, Weigel, Witosławski, Zima i Zebrowski.

LISTY PARYSKIE.

W lutym.

(Piśmiennictwo zagraniczne we Francji. — Włosi stają się modnymi. — Szczęście i smutny koniec Gabriela d'Annunzio. — Sar Peladan okradziony. — Skandal literacki. — Plagiat w oświetleniu historycznym. Obrona Annunzia. — Autorki polskie. — „Marylka“ Maryi Poradowskiej. — „Folle de son corps“ M. Krysińskiej. — „L'Ornière“, dramat M. Szeligi w „Théâtre des Indépendants“).

Coraz szerszym korytem wpływa strumień twórczości zagranicznej do Francji, niedawno jeszcze hermetycznie zamkniętej dla wszystkiego, co nie jest francuskim. Co do receptywności, Francja dziś już współzawodniczy może z Niemcami, krajem par excellence otwartym dla literatury wszechświata. Rzecz nawet można, że mimo wielkiego powodzenia księgarskiego, kilku pierwszorzędnych autorów francuskich, sensację w ostatnich latach sprawiają tu wyłącznie pisarze zagraniczni: na polu dramatu skandynawczy i Niemcy, na polu powieściopisarstwa Włosi.

To „wtargnięcie“ Włochów do piśmiennictwa francuskiego jest faktem najświeższej daty, a jednak zdołało już poruszyć umysły do głębi i stanowi — dla różnych przyczyn — główny przedmiot rozmów salonowych i kontrowersyj literackich.

Właściwym organem „Italo-flów“ jest miesięcznik *Revue de Paris*, współzawodniczący od roku przeszło z *Revue des deux Mondes*. On to ogłosił „Enfant de volupté“ Annunzia i „Daniela Cortis“ Fogazzara. Silnego poparcia doznali też Włosi ze strony znanego krytyka Gastona Deschamps, jednego z nielicznych Francuzów, znających język jakiś prócz francuskiego, który ogłosił w *Temps* p. t.: „Un pélerinage littéraire en Italie“ sylwetki Gabriela d'Annunzio, Giuseppa Giacosa, Angela Conti, Fogazzara i innych wybitnych pisarzy włoskich. Należy też wspomnieć o E. M. de Vogué, który w *Figaro* kruszył kopie o Annunzia. Najsilniejszą jednak podporą Włochów była publiczność, przesiąknięta dekadencją, prerafaelizmem i mistycyzmem, publiczność, cierpiąca na tę samą chorobę, która stanowi chorobliwą stronę, lecz zarazem czar powieści Annunzia. W samej rzeczy: wszystko, o czem dekadenci narzyli: muzykalność języka, poezja egzaltacji miłosnej, pogarda dla rzeczywistości i obowiązków społecznych „nadludzkość“ w sensie Nietzschego, renesans czasów przedrenesansowych — wszystkie te pierwiastki, powiadam, skupione są w

w utworach Annunzia“ i dzięki bezsprzecznemu talentowi, złane w całość artystyczną udatniejszą, niż u współzawodników jego francuskich. W wolnej konkurencji literackiej wielką nagrodę dekadencji zdobył Włoch, nie Francuz, a Francuzi sami wypłacić mu ją musieli!

Wzrastający sukces powieści „L'Enfant de volupté“, „L'Intrus“ i „Triomphe de la Mort“, które Annunzio połączył mianem ogólnem „Le Cycle de la Rose“; zapowiedź nowego cyklu p. t.: „Les Romans du Lys“, który rozpoczął się powieścią „Les Vierges des Rochers“ napawał literatów francuskich niepomierną goryczą. Jakaż tedy radość, gdy nagle gruchnęła wieść, że Annunzio jest plagiatorem, i że wykroił całe stronice z powieści — autora francuskiego! Widziano już w Annunzio trupa literackiego, a prasa wykonywała dokola niego istny taniec dzikich.

W rezultacie, porażka ta nie „zabiła“ Annunzia, dała mu tylko sposobność do ogłoszenia bardzo sprytnego listu we własnej obronie; jednak proces ten o plagiatarstwo należy do najciekawszych wypadków w piśmiennictwie współczesnym i warto przypatrzeć mu się nieco bliżej.

Jako oskarżyciel Annunzia wystąpił ziemek jego — *nemo propheta in patria* — Enriko Thorez. „Tak — woła Thorez — śmiem naruszyć naszego Superuomo!“ Straszny to istotnie człowiek, ten rodak Annunzia. Z niezlaznymi dokumentami w ręku, nielitościwy jak sędzia śledczy, analizuje utwory Annunzia i wykazuje, że o ile w poezjach zapożyczał się u Tommasca, Flauberta, Verlaine'a i Maeterlinka, o tyle w powieściach postugiwał się najswobodniej dziełami — Sára Peladana.

Nie wielu wie, że słynny „fumista“ paryski Peladan, wielki mistrz zakonu Rose-Croix, który kontynuuje tradycje magów chaldejskich i Rózkrzyżowców, jest autorem całego cyklu powieści, jak „Vice suprême“, „Curieuse“ „L'androgyne“, połączonych mianem „La Décadence latine“. A jednak utrzymują, że dla tego tylko stworzył cały ów aparat mistyczny, by zwrócić uwagę na powieści swe! Rzecz dziwna! Sár Peladan stał się osobistością znaną w całym Paryżu, a powieści jego zawsze jeszcze znane są tylko szczerpłemu gronu. Niedawno temu, dzienniki przepełnione były artykułami o Peladanie: wielki Mag oczarował był gdzieś nad brzegiem morza autentyczną hrabinę, M-me de la Guerre, mającą autentyczne dwa miliony posagu, i włożył na jej głowę koronę Sárowej. Dowcipnie kronikarce żyli przez tydzień cały słubem Peladana; pisano całe rozprawy o „szurowie“ posłubienia dwóch milionów za pomocą wyższej magii, lecz o „Decadence latine“ nikt nie wspominał. A co najdziwniejsza: powieści Peladana pisane są z istotnym talentem, z poezją i ze sprytem, aczkolwiek z manierą. Na wartości ich poznał się dopiero Annunzio, a odkrywając plagiat ten, Thorez ofiarował Peladaniowi najpiękniejszy podarek ślubny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pul.

Z Izby sądowej.

(Zawiść konkurencyjna).

Stanisławów, 26 lutego.

We wtorek przesłuchano świadka Izaaka Platzkera, który był wspólnie z Neumannem u rabinu tyśmienickiego, oraz świadka Eliasza Eigenfelda, którego zeznania silnie oskarżonych obciążają. Ponieważ był słuchany w śledztwie w charakterze obwinionego, obrona sprzeciwia się jego zaprzysiężeniu. Uchwalono przysięgę odebrać. Zeznania poczynione w śledztwie, a znane z aktu oskarżenia, w zupełności stwierdza — przeto ich nie powtarzamy. Nowym szczegółem jest zeznanie, że przy staraniu się o uzyskanie zakazów rabinów interweniował wspólnie z nim niejaki Schmerzler, również oficyalista Liebermanna. Na zeznanie stanowcze świadka, że uczynił wszystko z polecenia Liebermanna, ten mu kłam zadaje, twierdząc, że złość przez niego przemawia, z powodu, że go z posady kasyera swojej fabryki usunął, co świadek odpięra, twierdząc, iż jest rzeczą znaną w mieście, że nie Liebermann jemu, ale on Liebermannowi miejsce wymógł. Zeznania świadka, że wręczone mu w Tyśmienicy pismo rabinu tamtejszego było jego własnoręcznym, oskarżony rabin tyśmienicki potwierdza, wbrew zaprzeczeniu Goldfelda, że był to tylko odpis.

Korzystne wrażenie robi zeznanie i zachowanie się świadka Mojżesza Leiba Gerstena, który przez dwa lata był gorzelnikiem w Lisowcach, na starość zaś osiadł w Stanisławowie i prowadził drobny handel drożdżami, prowadzaniem z Lisowiec. Meiseles uwiadomił go o zakazie rabinów, na co świadek zaraz zauważył, że zakaz jest niesłuszny, był bowiem w Lisowcach dwa lata i nigdy się tam *starmachira* nie sporządzało. Zawiadomił o tym fakcie Neumanna, a uczynił to jedynie z wdzięczności dla p. Orłowskiego, którego chleb jadł przez lat dwa.

Był w tej sprawie u rabinu stanisławowskiego, który przyrzekł zakaz odwołać, skoro Neumann dowiedzie mu, że spółnikiem nie jest. Tak się i stało.

Wejście następnego świadka Osreła Meiselesa, handlarza drożdży w Stanisławowie, wzbudza powszechną wesołość. Jest to mały, cherlawy żydek z ogromnymi pejsami, ubrany w wystrzępioną dołem i zabłoconą kapotę. Mimo protestu obrony zostaje zaprzysiężony. Meiseles był właśnie tym, któremu powierzono druk odezwy rabinów. Świadek zeznania w śledztwie złożone w zupełności potwierdza wraz ze wszystkimi szczegółami. Nie chodziło mu o nikogo, tem mniej o szkodę, jaką mogły zakazy rabinów wyrządzić fabryce p. Orłowskiego, ale o swoją skórę, jako handlarza drożdży, któremu rabin stanisławowski sprzedawania lisowieckich wyrobów zabronił. Musiał swój interes ratować i do posyłek z drożdżami Liebermanna dołączyć pismo rabinów, ażeby odbiorcy wiedzieli, dlaczego odbierają nie lisowieckie drożdże, ale inne. Za druk odezwy zapłacił ma Liebermann, z którego polecenia działał, tak mu zresztą Liebermann powiedział przed wydrukowaniem odezwy. Obecnie oskarżony Liebermann temu zaprzecza.

Po południu przesłuchano resztę świadków dowodowych i odwodowych. Z tych ostatnich jedynie zeznanie niejakiego Mellera, faktora, ma o tyle znaczenie, że Neumann miał się mu przedstawiać jako współnik Orłowskiego. Od Mellera dowiedział się o tem Ozyasz Goldfeld, który z tego zrobił użytek u rabinu stanisławowskiego.

Na tem zakończono słuchanie świadków.

Trybunał odmówił wnioskowi obrony wazwania jako rzeczoznawcy rabinu lwowskiego, dr. Caro, natomiast odczytano opinię kolegium rabinackiego w Wiedniu, oraz inne akta.

Wczorajsze posiedzenie zajęły wywody stron a późnym wieczorem zapadł wyrok. Sędziowie przysięgli wyдали werdykt następujący: co do Izaaka Goldfelda 5 głosów orzekło, że jest winien, 7 że nie winien, co do Filipa Liebermanna 8 głosów, że jest winien a 4 że nie winien, rabin Saul i Izaak Horowitz 12 głosami uznani za niewinnych. Na podstawie tego werdyktu trybunał wydał wyrok sądzający Filipa Liebermanna na 1 rok ciężkiego więzienia.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Krajowa komisya przemysłowa. Na bieżącą kadencję sejmową Wydział krajowy zamianował członkami krajowej komisji przemysłowej pp. Chrankowskiego Leona, Franko Jana, Morunowicza, Michalskiego, Mochackiego Edm., Arnulfa Nawratila, Rottera Jana, Soltyskiego Aug., Szczepanowskiego Stan., dr. Wereszczyńskiego, Weigla Ferd., Szuchewicza Włodz., prof. Zachariewicza, dr. Zgórskiego Alf. i Zimę Franciszka.

Dnia 23 b. m. odbyła komisya pierwsze posiedzenie, na którem dokonano kooptacji drugiej połowy członków. Wybrani zostali pp. Baczewski Leopold, Biechoński Wojciech z Gorlic, Ciuchciński Stan., Gorayski Aug. Gorgolewski Zygm., Horoszkiewicz Stan. inż. z Krakowa, dr. Kolischer z Czerlan, Kossuth inż. z Żywea, prof. Pawlewski, hr. Potulcki Fran. z Glinian, Stryjeński Tadeusz z Krakowa, Schayer Karol, Wenzelak Józef, Ziemnicki Gwalbert i Żardecki Bolesław z Łańcuta.

Prezesem komisji jest Marszałek Badeni, wiceprezesem, jako referent dla spraw przemysłowych, członek Wydziału kraj. Tadeusz Romanowicz.

Z krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Na przedwczorajszym posiedzeniu tej Izby odczytano petycję Związku piwowarów galicyjskich, skierowaną przeciw zapowiedzianemu podwyższeniu podatku od piwa z prośbą o poparcie ze strony Izby; petycja twierdzi, iż podwyższenie podatku spowodowałyby podwyższenie i tak już anormalnych w Galicyi cen piwa ze szkodą niezamierzonych konsumentów. Izba oświadczyła się jednomyślnie za poparciem petycji.

Targ zbożowy.

Lwów, 27go lutego: pszenica 7-30 do 7-80 zł., żyto 6-25 do 6-50, jęczmień browarny 5-— do 6-—, jęczmień pastewny 4-50 do 5-—, owies 5-30 do 5-90, rzepak 8-20 do 8-75, groch 6-— do 8-—, wyka 4-50 do 5-—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, —, bobik 4-25 do 4-75, hreczka — do —, konieczyna czerwona galic. 25-— do 32-—, szwedzka 30-— do 40-—, biała 45-— do 65-—, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5-— do 5-50, chmiel — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspodobienie mdłe.

Kraków 27 lutego: pszenica biała 7-60 do 7-87, czerwona 7-55 do 7-80, żółta 7-55 do 7-80, żyto 6-5 do 7-—, jęczmień browarny 6-— do 6-70,

pastewny 5:35 do 5:75, owies 5:75 do 6:15, hreczka — do —, groch — do —, konieczyna czerwona — do —, wyka — do —, rzepak 9:50 do 9:70.
Uspokobienie: spokojne.

OSTATNIA POCZTA

O wizycie następcy tronu rossyjskiego w ks. Jerzego u Najj. Pana, w Cap St. Martin donoszą następujące bliźsze szczegóły: Wizyta odbyła się we wtorek przed południem. O godz. 11 przybył carewicz w towarzystwie swego adjutanta, mimo pięknej pogody, w zamkniętym powozie. Ubrany był w czarny strój cywilny i stosowany kapelusz. Gdy carewicz zbliżył się do apartamentów Najj. Pana, Monarcha wyszedł naprzeciw niemu i powitał go serdecznym uściśnieniem. Carewicz zabrał w Najj. Pana pół godziny. Wkrótce po odjeździe gościa udał się Najj. Pan do cesarzowej Eugenii, której wila znajduje się niedaleko od hotelu, zamieszkanego przez Najj. Państwo. Po południu oddał Najj. Pan w towarzystwie hr. Wolkensteina wizytę carewiczowi. Wizyta trwała pół godziny. Adjutant carewicza, książę Oldenburg oczekiwał Najj. Pana przed wilą. Najj. Pan przybrany był w czarny strój cywilny. Wtorkowe dzienniki w Nizy podają portrety Najj. Pana.

Jutro nastąpi spotkanie Najj. Pana z prezydentem republiki francuskiej p. Faure. Wizyta Najj. Pana w merostwie Mentony będzie trwała kwadrans, podobnie wizyta p. Faurea u Najj. Pana w Cap St. Martin.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którym był obecny także P. Minister dr. Rittner. Przed przystąpieniem do porządku dziennego referował p. Chrzanowski sprawę dostawy obuwia dla armii. Ogółem było ofertów 12.000 a z tych aż 8.000 z Galicji, z których 5.000 uwzględniono. Następnie przystąpiono do obrad nad etatem Ministerstwa skarbu. Z wielu stron podnoszono potrzebę załatwienia reformy podatkowej.

Dzisiaj odbywają się w Wiedniu wybory do Rady miejskiej z trzeciego Koła wyborców. Wybory z drugiego Koła w poniedziałek, z pierwszego we środę. — Trzecie Koło wyborcze wybiera 46 radnych; wszystkie mandaty z tego Koła dostały się przy poprzednich wyborach antysemitom.

Według dzienników zachodnio-pruskich przygotowuje się w tym roku wiec katolicki dla ludności polskiej pod panowaniem pruskim w Chełmnie, w Prusach Zachodnich. Będzie to trzeci z rzędu walny wiec katolików.

Katolicycy nauczyciele z całych Niemiec zjechali się do Berlina, aby obradować nad nową ustawą o uregulowaniu pensji nauczycielskich. Przed rozpoczęciem właściwych obrad konferowano z różnymi posłami z Sejmu. Posiedzenie zajął p. Jasiński, drugi przewodniczący związku. Nauczyciele katolicycy powitali projekt jako postęp na drodze ustawodawstwa, stwierdzili jednak że to, co ten im ofiaruje, nie spełnia ich życzeń.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że stan zdrowia księcia Bismarcka jest bardzo dobry. Odbywa on codziennie przejażdżki w otwartym powozie i przyjmuje ciągle różne deputacje, wygłaszając przytem dłuższe mowy. Obecnie bawi u księcia tajny radca prof. Lenbach, który z polecenia cesarza Wilhelma maluje jego portret w mundurze generałskim. Obraz ten przeznaczony jest do sali urzędu kancleńskiego w Berlinie.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, iż Papież w najbliższym czasie wyda apostolską konstytucję, mocą której uregulowane zostaną stosunki między apostolskim delegatem obrządków a wschodnimi patriarchami. Dnia 2 marca, z powodu 87 rocznicy urodzin, względnie z powodu przypadającej na 3 marca 18 rocznicy wstąpienia na tron, przyjmować będzie Papież życzenia kolegium Kardynałów, na które odpowie przemową o charakterze wyłącznie religijnym.

Crispi wraca dzisiaj do Rzymu z Neapolu, dokąd jeździł na pogrzeb swego wnuka, syna księcia Linguaglossy. Natychmiast po jego powrocie ogłoszona ma być nominacja naczelnego wodza dla wyprawy afrykańskiej. Utrzymują, że generał Baldisera już przed czterema dniami wyjechał z Bolonii do Brindisi, ażeby ztamtąd pospieszonym statkiem udać się do Massawy.

Wczoraj odeszło do Neapolu 12.000 wojska. Dziesięć innych batalionów otrzymało rozkaz, aby być w pogotowiu do wymarszu. Rząd włoski ma mieć w ręku dokumenty, według których nie ma wątpliwości, iż fran-

cuskie władze w Obok zezwoliły na dowóz broni i amunicji do Abisynii. Ogłoszenie tych dokumentów musiałyby doprowadzić do zawikłań z Francją. Rząd chce je rzekomo przedłożyć mocarstwom, które brały udział w brukselskiej konferencji.

Capitale zaprzecza pogłosce, jakoby generał Pelloux objął miał komendę nad afrykańskim wojskiem.

Atak Szooanów na Mareb, jakkolwiek przewidywany od trzech dni, niemiłe sprawił w Rzymie wrażenie. Forteca Adiugri obsadzona jest dwoma tysiącami ludzi, wraz z czterema działami i czterema mitraljezami. Na linii Adiugri-Asmara stoi dalej sześć batalionów; dziesięć zaś następnych, które w tych dniach przybędą do Massawy, podąży w tym samym kierunku.

Według prywatnych doniesień, położenie na Krecie pogarsza się ciągle. W eparchii Selinos wybuchło podobno powstanie. Chrześcianie oszańcowali się w górach; połączenie z miastami jest przerwane, w skutek czego władze były zmuszone wysłać tam większe siły wojskowe.

Dymisja gubernatora Krety została przyjęta z powodu jego choroby. Komitet rewolucyjny wydał proklamację, w której zaleca ostrożność chrześcianom.

Francuskie ministerstwo Bourgeois poniosło przedwczoraj porażkę w Izbie, wskazującą najsłabszy punkt obecnego rządu. Izba wybrała do komisji budżetowej, składającej się z 33 członków, aż 27 stanowiących przeciwników podatku dochodowego, protegowanego przez rząd. Wybór ten nie jest przypadkowym, gdyż przed wyborami we wszystkich biurach Izby toczyła się w tym przedmiocie ożywiona dyskusja. Dowodzi to, jak silnie zwraca się obecnie opinia kół parlamentarnych przeciwko podatkowi dochodowemu, i zdaje się zapowiadać przyszłą klęskę gabinetu, gdy przyjdzie pod obrady przedłożenie w sprawie podatku dochodowego.

Zresztą Bourgeois, jako polityk bystry i przenikliwy, wolałby już upaść przez podatek dochodowy, niż z jakiegokolwiek innego powodu, gdyż zdobyłby przez to silny środek agitacyjny na przyszłe wybory, otwierając sobie nowe drogi do przyszłości politycznej.

Są domniemania, że mowa Mésureura, wypowiedziana w Chalons-sur-Marne, a nadto socjalizmem tohnąca, przyczyniła się znacznie do porażki gabinetu. Obecnie też utrwała się przekonanie, że podatek dochodowy obali pana Bourgeois'a. Nie małą sensację zrobiło natomiast słowo deputowanego Boucher'a, który nazwał projekt podatku dochodowego „antropometrią fiskalną“ (*anthropométrie fiscale*).

Do Madrytu donoszą z Havanny: Generał Aldecoa pobił oddział dowódcy powstańców Maceo dnia 19 b. m. dwa razy, oraz oddział dowódcy powstańców Gomeza, który poniosł znaczną stratę w ludziach i koniach. Generał Linares i pułkownik Maroto zmusili Maceo do wykonania kontr-marszu; przed tem wyparł go z Venta Trujillo pułkownik Bernadez. Powstańcy skoncentrowali się w prowincji Matanzas, aby ułatwić dowódcom Maceowi i Gomezowi, przejście granicy prowincji Hawany, lecz dowódcy wojsk hiszpańskich Prati, Echagne, Molina i Frances przeszkadzili im w tym zamiarze. Dowódców powstańczych Serafię i Sanchez'a pobił pułkownik Arminan pod St. Spiritus.

5000 powstańców z oddziałów Maceo, Tajasa, Cardenasa i Calugi, oszańcowano się między budynkami pewnej fabryki w Gato, celem odparcia ataku pułkownika Forta, lecz Hiszpanie wyparli ich po dwugodzinnym ogniu karabinowym z tej pozycji, zmuszając ich do ucieczki w stronę Madrytu. Powstańcy, ściągani przez Hiszpanów, znajdują się w krytycznym położeniu, ponieważ uniemożliwiono im wkroczenie do prowincji Matanzas.

Powstańcy w prowincji Hawana usiłują zwrócić na siebie uwagę wojsk hiszpańskich, aby ułatwić dowódcom Gomezowi i Maceowi odwrót do Cienagi. Dowódcy hiszpańscy Echagne i Frances obsadzili jednakże wszystkie drogi.

Były ang. minister liberalny Morley wybrany został w Montrose większością 1993 głosów do Izbygmin. Kontr-kandydatem był unionista Wilson. W Southampton zwyciężył liberalny Sir F. Evans większością 35 głosów konserwatyście Candy'ego. Wybór ten jest nowym mandatem, pozyskanym przez stronnictwo liberalne.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 lutego. *Wiener Zeitung* ogłasza: Pan Minister handlu zatwierdził ponowny wybór na rok 1896 dr. Zdzistawa Marchwickiego na prezesa a p. Jakóba

Piepesa na wiceprezesa lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Wiedeń, 27 lutego. W komisji dla reformy wyborczej toczyła się wczoraj w dalszym ciągu ogólna dyskusja nad rządowym projektem reformy wyborczej.

Na posiedzenie przybyli także Pan Prezydent Ministrów hr. Bardeni i Pan Minister Rittner.

Dep. Kraus oświadcza się za projektem. Projekt rządowy ma widoki przejścia w Izbie. Mowca życzy sobie złączenia mandatów z kurii wiejskich, oraz mandatów z Izby handlowych z mandatami miejskimi. Następnie przemawia za wykluczeniem analfabetów od prawa wyborczego, za usunięciem wyborów pośrednich, oraz za udzieleniem prawa wyborczego czeladzi.

Dep. Richter oświadcza się w imieniu niemiecko-narodowego stronnictwa za projektem i żąda ręką co do utworzenia miesie wyborczych według wzoru świeżo uchwalonej krajowej ordynacji wyborczej w Sejmie dolno-austriackim. Następnie żąda wydania osobnej ustawy dla zupełnej swobody wyborów.

Dep. Klun polemizuje z wywodami, przetożonymi na poprzednim posiedzeniu przez dep. Mengera.

P. Prezydent Ministrów hr. Bardeni oświadczył, że wielką przywiązuje do tego wagę, aby reforma wyborcza jak najprędzej przyszła do skutku. Szybkie jej załatwienie nie tyle jest w interesie Rządu, co Państwa, Izby deputowanych, stronnictw i ludności. Prezes gabinetu zaznaczywszy, iż zabiera w komisji głos celem dokładnego określenia stanu rzeczy podniósł, że obejmując ster Rządu przyjął w spuceńnię także kwestyę reformy wyborczej, poczem wskazał na to, iż Rząd musiał baczyć przedewszystkiem, aby z jednej strony interesa Państwa i społeczeństwa nie doznały szkody, z drugiej zaś, aby reforma wyborcza była możliwą do przyjęcia przez większość Izby. W tych tedy granicach przygotowano przedłożenie. Nie zagraża ono stanowczo istniejącym interesom. Rozszerzenie prawa wyborczego było potrzebne nie tylko ze względu na poprzednie przedłożenia rządowe, lecz także dla tego, że według własnego przekonania Rządu, jednostki nieuprawnione dotąd do wyboru mają faktycznie prawo dopominać się o przypuszczenie ich do głosowania. Co się tyczy przeprowadni o przyszłym kształtowaniu prawa wyborczego, to oświadcza Pan Prezydent Ministrów, że właśnie w skutek projektowanego rozwoju prawa wyborczego wzmocni się istniejące prawo wyborcze i utrzyma tem pewnie dotychczasowy stan posiadania. Poczynione dotąd doświadczenia nie wszędzie wydały taki rezultat, któryby nakazywał uważać powszechne prawo wyborcze za jedynie trafne załatwienie istniejących stosunków. I w tej mierze przedłożenie zostało w ten sposób zreagowane, że z jego pomocą będzie można uniknąć tego niebezpieczeństwa, aby powszechne prawo wyborcze musiało być w czasie niestosownym zaprowadzone. Żadne stronnictwo nie potrzebuje się obawiać, iż przyjmując przedłożenie uroni coś ważniejszego ze swoich zasad. W obec wniesionych poprawek Rząd o tyle zachowa się życzliwie, o ile nie wyjdą one po za pewne granice. Rząd ze swej strony nie wyjdzie po za obręb ściśle określonego rozszerzenia prawa wyborczego i nie uczyni też żadnego kroku w duchu przeciwnym.

Kwestya pośredniego i bezpośredniego prawa wyborczego musi być pozostawiona orzeczeniu Sejmów.

W końcu P. Prezydent Ministrów jeszcze raz wyraził gorące życzenie, aby czynniki prawodawcze załatwiły w jak najkrótszym terminie reformę wyborczą.

Na tem zamknięto ogólną dyskusję. Następne posiedzenie w piątek.

Wiedeń, 27 lutego. Komisya budżetowa Izby posłów, na wniosek przewodniczącego dep. Russa, przydzieliła przedłożenie rządowe o emeryturach dla urzędników państwowych oraz o zaopatrzeniu wdów i sierót po nich, deputowanym Beerowi i Lupulowi do wspólnego zreferowania z zastrzeżeniem, że sprawozdanie ma być do dni ośmiu gotowe. Wniosek Steinwendera, aby przedłożenie to odesłać do dawniejszego subkomitetu dla sprawy regulacji pensji urzędników, odrzucono. Komisya uchwaliła także zamknięcie rachunkowe za r. 1894 i preliminarz na r. 1896 funduszu melioracyjnego.

Wiedeń, 27 lutego. (*Telegram prywatny*) Pan Minister rolnictwa wniósł w Izbie projekt utworzenia spółek zawodowych (*Berufsgenossenschaften*) dla rolników.

Wiedeń, 27 lutego. Komisya podatkowa Izby dep. po odruczeniu wszystkich daleko idących wniosków, uchwaliła w myśl stanowczego oświadczenia P. Ministra skarbu dr. Bilinskiego większością jednego głosu, obniżyć główną sumę podatku gruntowego o 1½ miliona zł.

Praga, 27 lutego. Na dworcu kolejowym w Brtni utworzyła się wczoraj popołudniu pod torem rozpadlina na dwa metry długości, jeden metr szerokości i cztery metry głębokości. Rozpadlina, na której dnie ukażała się woda, zasypano. Do tego zjawiska nie przywiązują żadnego znaczenia.

Budapeszt, 27 lutego. Od onegdaj szaleje wielka śnieżycza, komunikacja na ulicach znacznie utrudniona, z wielu stron Węgier donoszą o przerwaniu komunikacji.

Berlin, 27 lutego. Komisya dla ustawy giełdowej parlamentu niemieckiego przyjęła kilka paragrafów projektu rządowego i paragrafy dodatkowe, wedle których ci, którzy w sposób oszukańczy i zwodniczy wpływają na niższe lub wyższe kursy giełdowych mają być karani więzieniem i grzywną aż do 15.000 marek. Dziennikarze, którzy z pomocą prasy wpływają w sposób niewłaściwy na kursa i nakłaniają do gry na giełdzie, podlegają karze więzienia do jednego roku i grzywnie do 20.000 marek.

Lewes, 27 lutego. Goschen wygłosił na zebraniu unionistów mowę, w której nazwał mylnem zapatrywanie, jakoby Anglia nie miała nic wspólnego z polityką kontynentalną. Stosunki z Niemcami są serdeczne, a każda strona ma to przeświadczenie, że każdy własnych praw i interesów bronić jest obowiązany. Usiłowano Anglię skłonić do przyłączenia się do grupy mocarstw. Anglia oparła się jednak temu a opór ten wywołał rozgoryczenie. Odrębne stanowisko Anglii nie ma swej przyczyny w jej słabości lecz w potrzebie swobodnego działania. Goschen wyraził w końcu radość, że ostatnie wypadki przekonały cały kraj o niezbędnej potrzebie wzmocnienia floty.

Belgrad, 27 lutego. Od dwóch dni szaleje straszna burza, wyrządzając znaczne szkody. Wielu ciężko rannych. Na bocznej linii kolejowej Łapowa-Kragujevac nastąpiło w skutek olbrzymiego wichru wykołowanie pociągu, wiele wagonów rozbitych, droga na jakiś czas nie do użycia.

Belgrad, 27 lutego. Minister skarbu wezwał Bank narodowy, ażeby rozpiisał dalszą wpłatę, w wysokości 25 proc., na rzecz swoich akcyi.

Sofia, 27 lutego. Na 18 b. m. (st. st.) rozpisano wybory uzupełniające do sobrania. Pośród wielu kandydatów znajdują się także Cankow i Lutkanow. Słychać, że rząd nie ma nic przeciw wyborowi Cankowa.

Sofia, 27 lutego. (*Telegram prywatny*). Książę Ferdynand uda się w najbliższym czasie do Konstantynopola, ztąd do Petersburga, Berlina, Wiednia, Paryża i Rzymu.

Sofia, 27 lutego. Rocznicę urodzin ks. Ferdynanda obchodzono uroczyście. W soborze odspiewano *Te Deum* w obecności księcia, wszystkich ministrów, ciała dyplomatycznego, wśród którego znajdowali się w galowych mundurach przedstawiciele Rosyi, Francji i Serbii. Po uroczystości kości elnej odbyła się wielka parada całej załogi sofijskiej. Pomimo niepogody zebrali się tłumy publiczności, które witały księcia głośnymi okrzykami. Po rewii udali się wszyscy dyplomaci do pałacu książęcego, celem złożenia życzeń ks. Ferdynandowi. Agent dyplomatyczny belgijski, jako dziekan ciała dyplomatycznego, miał przemowę do księcia. Wieczorem miasto było iluminowane. Kilku agentów dyplomatycznych wywiesiło flagi na swych konsulatach.

Bruksela, 27 lutego. Minister skarbu Smet de Nayer został mianowany prezydentem gabinetu; poprzedni prezydent ministrów Burlet został posłem w Lizbonie.

Madryt, 27 lutego. Izby zostały rozwiązane. Wybory do Izby naznaczono na dzień 12 kwietnia; do Senatu, na 26 kwietnia; Izby zbiórą się nieodwołalnie 11 maja.

London, 27 lutego. Według doniesienia *Biura Reutersa*, Salisbury miał oznajmić ambasadorowi trekiemu, że absolutnie nie jest mu wiadomem o rewelacjach *Times'a* w sprawie egipskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27go lutego 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84-90, Węgierskie akcyje kredytowe 412-—, Akcyje anglo-austriackie 171-—, Akcyje banku Union 307-—, Akcyje kolei południowej 96-25, Losy tureckie 59-50, Akcyje kolei państwowej 367-—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 295-—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-25, Akcyje tytoniowe 191-—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-—, Akcyje kolei Elbetal 280-—, Akcyje banku dla krajów koronnych 249-50, 4-procentowa węgierska renta złota 122-25, Akcyje banku związkowego 144-25, Rubel papierowy 1-28-75, Węgierska renta papierowa 99-—, Kredyty ziemskie 471-—, Kredyty 376 50, Rimamurania 239 50. Uspokobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 26 lutego 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 14-70 do 14-80 złr. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6-90 do 6-91 zł. Berlin: przenica na wrzesień 156-50 zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą	Pociągi			
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe	
Z Berlina	1:22	5:10	7:00	9:06	Do Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8:40	2:50	11:00	4:55
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1:22	8:40	5:10	7:00	Do Warszawy	11:00	4:55	10:25	6:45
Z Warszawy	5:10	—	—	9:06	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/6)	—	—	—	6:45
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/6)	—	—	—	9:00	Do Muszyny-Krynicy, przez Tarnów	8:40	—	11:00	4:55
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 30/6 do włącznie 15/6)	5:10	—	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	9:06	Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5:10	1:22	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	10:25
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7:00	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8:40	11:00	4:55
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1:22	—	—	9:06	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2:50	—	4:55
Z Mōze-Laborca (Pesztu Miskolca), przez Przemysł	—	—	—	9:00	Do Mezō-Laborca (Pesztu, Miskolca) przez Przemysł	—	—	4:55	6:45
Z Chabówki przez Przemysł	—	1:22	—	—	Do N. Zagōrza przez Przemysł	—	—	4:55	10:25
Z Zagōrza przez Przemysł	—	1:22	—	9:00	Do Chabówki przez Przemysł	—	—	4:55	10:25
Z Chyrowa przez Przemysł	—	1:22	—	9:00	Do Chyrowa przez Przemysł	—	2:50	—	4:55
Z Ławocznego (Pesztu, Miskolca, Munkacza)	—	—	—	12:05	Do Ławocznego (Munkacza, Miskolca, Pesztu)	—	—	5:25	7:38
Z Hrebenowa (od 10/7 do 21/8)	—	—	—	8:10	Do Hrebenowa (od 10/7 do 21/8)	—	—	—	9:33
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12:05	Do Skolego i Stryja	—	—	5:25	9:33
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:10	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	9:33
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczenizyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Bukaresztu i Jas	9:50	—	—	1:42	Do Chyrowa przez Stryj	—	—	5:25	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1:32	Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczenizyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	6:15	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku) i Sopowa	—	—	—	6:17	Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	10:35	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7:37	Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	2:40	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8:00	Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	10:30	—
Z Bełzca	—	—	—	4:40	Do Sokala, Jarosławia, przez Rawę ruską	—	—	9:15	7:10
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamecze	2:09	9:44	—	8:02	Do Bełzca	—	—	9:15	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2:25	10:00	—	5:00	Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamecze	—	2:10	6:00	10:14
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8:25	Do Podwołoczysk i Brodów z dw. główny	—	1:56	5:46	9:50
Janowa	—	—	—	9:38	Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/6) w dni powszednie	—	—	3:20	—
				2:45	Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/6) co niedzieli i święta	—	—	2:26	—
				7:22	Do Janowa	—	—	7:18	1:09
								6:07	

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czerwonkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedają biletów strefowych, określonych, dowolnie zastawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów

jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszki i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski

po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Przyjechali do Lwowa
dnia 26 lutego 1896.

Hotel Imperial.
PP. J. hr. Poniński z Poznania, P. hr. Ludolf z Żółtkwi, R. br. Schröckinger z Żółtkwi, H. br. Martini z Hermanstadtu, A. ks. Koleski z Rymonowa, S. Rychliki z Wiśnica, M. Sławiński z Nowego Jorku, M. Zapolski z Januszkowic.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto w wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

Cennik (lwowskiej) izby handlowej

Lwów, dn. 27. lutego 1896.		przemysłowej.	
		płać żądają walutą austr. zł. ct. zł. ct.	
1. Akcje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	220	—	223
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	293	50	296
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisji.	390	—	400
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	109	80	110
" " 4 1/2% " " w 50 l.	99	80	100
" " 4% " " w 60 l. po 200 k.	96	60	97
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101
" " 4 pr. w. a. " w 57 l.	97	50	98
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	97	80	98
" " 4 pr. w. a. los. w 56 l.	97	70	98
4. Obligi za 100 zł.			
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	97	60	98
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	—	102
" " 4 1/2 pr. " "	99	80	100
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. " "	105	—	—
" " 4 1/2 pr. w. a. " "	99	80	100
" " 4 pr. w. a. " "	97	10	97
" " 4 pr. koronowej	97	20	97
Losy miasta Krakowa	26	—	28
" " Stanisławowa	—	—	—
5. Monety.			
Dukat cesarski	5	61	5
Napoleon	9	53	9
Półimperyal	9	75	—
Rubel rosyjski srebrny	1	27	—
" " papierowy	1	28	—
100 marek niemieckich	58	80	59

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 lutego 1896	
1. Dług państwa.	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.90
lut-y-sierpień	101.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.95
kwiecień-październik	101.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.15
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	147.40
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.15
" " 1864 po 100 zł. 5 pr.	193.25
" " 1864 po 50 zł. 5 pr.	193.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	158.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.95
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.40
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)	
Bukowiny	—
Galicyj	—
Niższej Austrii	—
Siedmiogrodu	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97.00
3. Akcje.	
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	173.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	379.75
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	830.00
Gal. banku hip. po 200 zł.	—
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	255.25
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	995.00
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	480.00
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—

Kurs żółty.

Północna kolej po 1000 zł. m. k. 3490.		płać żądają	
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	3497.50
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	295.00	—	295.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	137.75	—	138.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	208.50	—	208.75
4. Listy zastawne losowane.			
Ogól. poln. kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	—	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.15	—	100.15
" " " " 3 pr. em. 1889	115.75	—	116.75
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	117.75	—	118.50
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—	—	—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.50	98.25	—	98.25
" " " " po 4 1/2 pr. w	98.50	—	98.50
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. los. w 51 1/2 l.	100.50	—	100.95
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.65	—	99.65
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100.30	—	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.40	—	101.40
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101.40	—	101.70
" " " " w 41 l. wyl.	99.50	—	100.50
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	—	101.75
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.75	—	101.75
" " " " po 100 zł. " 1887	—	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—	—

Kurs żółty.

Kol. gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1881 <th colspan="2">płać żądają</th>		płać żądają	
z r. 1881	91.70	—	92.70
z r. 1884	93.45	—	94.45
z r. 1866	—	—	—
z r. 1872	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—	—
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.25	—	143.50
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	198.00	—	199.00
Clarego po 40 zł. m. k.	57.00	—	58.00
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	136.00	—	140.00
Keglewicza po 10 zł. m. k.	27.00	—	28.00
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	26.50	—	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.00	—	24.00
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.75	—	62.75
Pańiego po 40 zł. m. k.	58.00	—	59.00
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70	—	19.00
" " węg. po 5 zł.	11.00	—	11.50
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.75	—	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	67.75	—	68.00
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50	—	73.00
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	—	—	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	147.00	—	151.00
" " " " 50 zł. a. w.	70.00	—	74.00
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.00	—	55.00
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).			
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	120.75	—	121.05
Paryż	47.82.5	—	48.87.5
Kurs złota.			
Dukat cesarski men.	5.68	—	5.70
" " pełnej wagi	5.65	—	5.67
Korona	—	—	—
20-frankówka	9.56	—	9.75
Rosyjski półimperyal	—	—	—
Talar związkowy	—	—	—
Srebro	—	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 6510 (1356 2-3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację 1572/13440 części realności pod nk. 198 w Kętach położonej, Maryi 10 Barisch, 20 Ziela własnych w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 8 kwietnia 1896 i 8 maja 1896 każdym razem o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 358 zł.
Wadium 36 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono not. Sporna w Kętach.
Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie. Kęty, 9 listopada 1895.

L. 15848 (973 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Maksyma Kociury a to miesięcznych rat po 5 zł. od 28 sierpnia 1892 aż po dzień 28

czerwca 1894

L. 3201

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Przemyśle podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydzierżawienia wyszczególnionych w zapodanym poniżej spisie rządowych stacji mytniczych w przemyskim c. k. okręgu skarbowym odbędzie się w podpisanej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego dnia 18 marca 1896 licytacja tak ustna, jako też za pomocą ofert pisemnych pod warunkami reskryptem wysokiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 12 września 1895 l. 84304 ogłoszonymi.

Oferty mają być wniesione do Dyrektora przemyskiego okręgu skarbowego najdalej do godz. 1 popołud. dnia dzień licytacji poprzedzającego tj. do dnia 17 marca 1896 i muszą być ściśle zastosowane do formularza ofert pisemnych zapodanego w powołanym reskrypcie c. k. krajowej Dyrekcji skarbu.

Reszta warunków licytacyjnych może być przeglądnięta przed licytacją w przemyskiej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w godz. urzędowych, jako też w Nadzorze c. k. straży skarbowej w Przemyśle, Mościskach, Babicach i Jaworowie.

W Y K A Z

rządowych stacji mytniczych w przemyskim okręgu skarbowym, których wydzierżawienie na czas zatwierdzenia oferty do końca grudnia 1898 w drodze publicznej licytacji rozpisuje się.

Liczba porządk.	N a z w a		Należność od sztuki			Cena wywołania na jeden rok	Licytacja odbędzie się
	stacji mytniczej	gościńca	bydła	bydła			
			pociągowego w zaprzęgu	ciężkiego	lekkiego		
			c e n t ó w			zł.	
1	Przemyśl N. I.	dobromilski	4	2	1	12228	w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Przemyśle dnia 18 marca 1896 od godz. 9 rano do 1 popoł. Wszystkie cztery stacje mytnicze w Przemyśle wydzierżawiają się łącznie.
2	Przemyśl N. II.	przemyski	4	2	1		
3	Przemyśl N. III.	dobromilski	4	2	1		
4	Przemyśl N. IV.	przemyski	4	2	1		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 19 lutego 1896.

L. 382 (1424 2-3)

Dnia 26 marca 1896 za cenę podkupu w kwocie 70 zł. 50 ct. przewyższającą odbędzie się w tut. Sądzie o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. 229³/₄ gm. Śniatyn objętej Nykołaja Romanowicza Jakiema pto 70 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania podkup 70 zł. 50 ct. Wadyum 7 zł. 5 ct.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adw. dr. Rosenheck w Światynie.

C. k. Sąd powiatowy. Śniatyn, dnia 16 lutego 1896.

L. 29156 (1428 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Julii Andrzejowskiej sumy 40 zł. wa. z pn. licytacją połowy realności Józefa Nasadnika własnej wyk. hip. 2 gminy Zboiska objętej na dzień 19 marca 1896 i na dzień 16 kwietnia 1896 zawsze o godz. 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 890 zł. Wadyum 89 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Hahn. Lwów, 16 stycznia 1896.

L. 12748 (1417 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 27 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 24 marca 1896 i dnia 28 kwietnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności wyk. hip. l. 437 ks. gr. gm. Wełdżirz objętej, dłużnika Fedia Dankowicza własnej.

Cena wywołania 175 zł. Wadyum 17 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 2 grudnia 1895.

L. 10747 (1411 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że dnia 26 marca 1896 i dnia 22 kwietnia 1896 o godz. 10 przed południem odbędzie się przymusowa licytacja połowy sumy 1391 zł. 25 ct. to jest 695 zł. 62¹/₂ ct. z 5 pr. odsetkami od dnia 1 lutego 1859 zainstalowanej dla dłużnika Munischa Scheina na karcie C. realności objętej wyk. hip. l. 812 gm. kat. Turka celem ściągnięcia dla Mojżesza Lieba wierzytelności w kwocie 400 zł. z pn., że połowa tej sumy sprzeda się na pierwszym terminie za cenę wywołania 695 zł. 62¹/₂ ct., na drugim terminie także i niżej takowej.

Wadyum złożyć się mające w gotówce lub papierach wartościowych wynosi 69 zł. 65 ct.

(1431 2-3)

L. 24760

(1448 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 25 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej trzech dwudziestych czwartych (3/4) części realności objętych wyk. hip. l. 442 ks. gr. Stebnika Franciszki Dacko własnej na rzecz Teofila Gartenberga w dniach 23 marca 1896 i 27 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Te części realności sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 37 zł. 50 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Kuratorem nieznanymi wierzycieli mianowano adw. dr. Juliana Kmiciekiewicza w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sąd powiatowego. Drohobycz, 2 listopada 1895.

L. 9337 (1444 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zarządza na dzień 24 marca 1896 za cenę szacunkową lub powyżej tej ceny każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczną sprzedaż licytacyjną nieruchomości położonych w Lublińcu nowym objętych wyk. hip. 111 ks. gr. tejże gm. i będących własnością Matwija Ginki a to w celu wydobycia sumy 18 zł. wa. z pn. na rzecz Markusa Raubvogla.

Cena wywołania wynosi 108 zł a zakład 10 zł. 80 ct.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Kuratorem nieznanymi wierzycieli jest c. k. not. Wp. Długoszowski.

Cieszanów, dnia 2 lutego 1896.

L. 25037 (1438 1-3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Ewy Trybulcowej w sumie 2000 zł. aw. z nal. dod. dozwolona została sprzedaż egzekucyjna połowy majątności pod Gońką zwanej whl. 986 ks. tab. objętej do Wilhelma Uiberalla należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 27 marca 1896 i 24 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 577 zł. 25 ct., poniżej której w terminie pierwszym ta połowa majątności sprzedana nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 58 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Kuratorem wierzycieli hipot., którymby ta lub jakakolwiek późniejsza uchwała nie mogła być doręczoną ustanowionym został adw. dr. Glaser z substytucją adwok. dr. Mütza, zaś kuratorem Wilhelma Uiberalla z miejsca pobytu niewiadomego adwokat dr. Rost.

Tarnow, 30 stycznia 1896.

L. 6906 (1445 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 24 marca i dnia 24 kwietnia 1896, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 42 gm. Iskań objętej, dłużnika Ludwika Deręgowskiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku w kwocie 300 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1273 zł. 25 ct. wa. Wadyum 127 zł. 33 ct. aw.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądać w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku. Dubiecko, dnia 21 grudnia 1895.

L. 6761 (1446 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 26 marca 1896 i dnia 27 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 91 gm. Nienadowa objętej dłużnika Tomasza Darysa własnej celem zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Schimla w kwocie 30 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 7760 zł. aw. Wadyum 776 zł. wa.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przeglądać w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. Notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 23 grudnia 1895.

L. 6762 (1447 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie dnia 26 marca i 27 kwietnia 1896, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności wedle wyk. hip. 345 ks. gr. gm. kat. Nienadowa dłużnika Jana Kuchrzyka własnej na zaspokojenie wierzytelności Pinkasa Schimla w kwocie 50 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 611 zł. 75 ct. Wadyum 61 zł. 17¹/₂ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. Notaryusza w Dubiecku p. Włodzimierza Witoszyńskiego. Dubiecko, 10 grudnia 1895.

L. 498 (1441 1-3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej, licytacja połowy realności l. 286 według wyk. hip. 654 gm. kat. Bolechów ruski Dawida Blumenthal własnej na rzecz c. k. prokuratora Skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu pto 34 zł. 36 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 155 zł. Wadyum 15 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych którzy po dniu 14 maja 1895 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem p. Wilhelma Petry w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy. Bolechów, dnia 15 stycznia 1896.

L. 11467 (1404 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 26 marca 1896 i 27 kwietnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia resztującej wierzytelności 74 zł. 9 ct. wa. z pn. licytacja realności objętej whl. 117 gm. Młynowce własnej Mykiety Procyka a to na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej w kwocie 673 zł.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Nagler ze Zborowa.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Zborów, dnia 13 stycznia 1896.

L. 38 (1892 3-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 marca 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 14 kwietnia 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności wyk. hip. l. 12 w Jabłoniczy ruskiej położonej, Aroza Bierfassa własnej na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie pto 160 zł. z pn.

Cena wywołania 140 zł. Wadyum 14 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanymi z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Emilia Witkiewicza z Brzozowa. Brzozów, dnia 5 stycznia 1896.

L. 12438 (1361 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Cypy Gross w kwocie 50 zł. a. w. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 26 marca i dnia 28 kwietnia 1896 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacja realności wyk. hip. l. 53 ks. gr. gm. Nadbrzezie objętej obecnie nielet. Jana Ruckiego własnej.

Cena wywołania 1075 zł. Wadyum 107 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy Tarnobrzeg, 18 lutego 1896.

L. 11794 (1400 3-3)

C. k. sąd pow. w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie p. etensy Salamona Vogla w kwocie 25 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 11 marca 1896 i dnia 15 kwietnia 1896 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności whl. 914 w Chorostkowie Faustyna Sobieszkańskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 200 zł. Wadyum 20 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 3 grudnia 1895.

L. 13822 (1398 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Bogdana Wołosa dłużnej kwoty 9 zł. 76 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tuż w dniach 16 marca i 20 kwietnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wyk. hip. l. 312 i 317 Iwana Demcyszyna, zaś wyk. hip. l. 348 ks. gr. gminy Czołhynie, dłużnika Iwana Buczowskiego własnej.

Na pierwszym terminie realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi dla wyk. hip. l. 312 i 317 po 40 zł., zaś dla wyk. hip. l. 348 kwotę 80 zł. wa.

Wadyum 10 pr.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tuż sąd. przegladnąć.

Jaworów, 31 grudnia 1895.

L. 689 (1358 3-3)

Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Romana Dębickiego w kwocie 162 zł. wa. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 20 marca i dnia 24 kwietnia 1896 każdym razem o gd. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 284 gminy Padew, Jadwigi Plutowej własnej.

Cena wywołania 347 zł.

Wadyum 34 zł. 70 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Mielec, 21 stycznia 1896.

Konkursa.

L. 321 (1364 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

I. Przy szkole 5-klasowej dziewcząt w Kamionce strum. i takiej szkole w Busku z polskim językiem wykładowym:

a) po jedn. j. posadzie kierującej nauczycielki z płacą po 450 zł., dodatkiem za kierownictwo po 50 zł. i wolnem mieszkaniem;

b) po trzy posady starszych nauczycielek z płacą po 450 zł. i 10% dodatku na mieszkanie;

c) po jednej posadzie młodszej nauczycielki z płacą po 300 zł. i 10% dodatku na mieszkanie;

II. Przy szkole 5-klasowej chłopców w Busku z polskim językiem wykładowym, jedna posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i jedna młodszego nauczyciela z płacą 300 zł. oraz 10% dodatkami na mieszkanie;

III. Przy szkole 4-klasowej w Stojanowie z ruskim językiem wykładowym posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na mieszkanie;

IV. Przy szkołach jednoklasowych z polskim językiem wykładowym z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem: 1. w Adamach, 2. w Berbekach, 3. Hucie połonieckiej, 4. Jagoni, 5. Obydowie.

V. Przy szkołach jednoklasowych z ruskim językiem wykładowym z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem: 1. w Dernowie, Jabłonówce, 3. Kędzierzawcach, 4. Manasterku, 5. Mukanie, 6. Nahorech, 7. Ordowia, 8. Pobuzanach, 9. Rakobutach, 10. Spasie, 11. Środopolech, 12. Stryhance, 13. Teteweczach, 14. Ubinu, 15. Tadaniach, 16. Woliey baryłowej, 17. Woliey derewiańskiej.

Posadę kierującej nauczycielki i dwóch starszych nauczycielek w Kamionce i Busku otrzymać mogą kandydatki posiadające patent nauczycielski do szkół wydziałowych.

Ubiegający się o jedną z tych posad winni wnieść udokumentowane podanie za pośrednictwem Władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kamionce str. najpóźniej do dnia 15 kwietnia br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kamionce strumi., 21 lutego 1895.

L. 148 (1367 3-3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca marca 1896.

Przy szkołach jednoklasowych z roczną płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem 1. w Balnicy, 2. w Lupkowie, 3. w Maniowie, 4. w Olszanie, 5. w Sereńnicy, 6. w Teleśnicy oszarowej, 7. w Teleśnicy sannej, 8. w Zahoczewiu, 9. w Zubeńsku, 10. w Leszczowat, 11. w Łobozwie, 12. w Skorodnem, 13. w Stańkowej, 14. w Zawadze.

Nauczycielowi w Leszczowatem przyznany jest dodatek miejscowy w kwocie 50 zł. We wszystkich tych szkołach jest wykładowym język ruski.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podanie za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej zaopatrzone w przepisana tabelę kwalifikacyjną, wszystkie doku-

menta służbowe wraz z wykazem lat służby, a w razie ubiegania się o kilka posad wykaz służbowy wraz z tabelą kwalifikacyjną.

Podania spóźnione lub nienależycie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady Szkolnej okręgowej w Lisku, dnia 9 lutego 1895.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 260 (1365 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. Przy szkołach z językiem wykładowym polskim:

1) młodszego nauczyciela przy 2 klas. szkole w Sąsiadowicach z płacą 300 zł. aw. i

2) nauczycieli samoistnych przy 1 klas. szkołach w Dąbrówce, Dublanach II, Kornalowicach i Łanowicach z płacą 300 zł., ogrodem i 1 morg. pola.

B) Przy 1 klas. szkołach z wykładowym językiem ruskim: w Bereźnicy, Bilince małej, Bykowie, Burzycach, Bylicach, Czaplach, Humieńcu, Kowenicach, Mistkowicach, Mrozowicach, Ortynicach, Ozimie, Pianowicach, Rogóźnie, Spryni, Stupnicy, Szadem, Torhanowicach, Waniowicach, Więckowicach, Wołoszczy i Zworze z płacą 300 zł. ogrodem i 1 mrg. pola.

Przy szkole w Czaplach jest grunt 1 mrg. 193⁰/₁₀₀, z którego czysty dochód 3 zł. 39 ct. potrąca się z płacy, zaś przy szkole w Wołoszczy dodatek miejscowy do emerytury niewliczalny w rocznej kwocie 100 zł. a w. i użytek 1 mrg. 163⁰/₁₀₀ pola bez potrącenia z płacy czystego dochodu z tego pola.

C. Przy 2 klas. szkołach z językiem wykładowym niemieckim w Kalinowie:

a) keruj. nauczyciela z płacą 350 zł. i użytkiem 5 mrg. i 322⁰/₁₀₀ pola z porąceniem z płacy 27 zł. 65 ct. a. w.

b) młodszego nauczyciela, z płacą 300 zł. i pomieszkaniem.

Podania należy udokumentowane z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby względnie dekretem wymiaru wkładki emerytalnej, należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy do końca marca 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Samborze, 20 lutego 1896.

L. 229 (1429 2-3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Kałuszu wskutek śmierci s. p. notaryusza M. Bała Bazyńskiego opróżnionej a ewentualnie, w razie obsadzenia tej posady wskutek przeniesienia, celem obsadzenia posady notaryusza w innej miejscowości opróżnionej się mającej, rozpisuje się konkurs.

Kompetenci mają wnieść swe odnośne podania, należy udokumentowane, przez swe bezpośrednio przełożone władze do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie najdalej do dnia 20 marca 1896 roku.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów, 15 lutego 1896.

L. 658 (1436 1-3)

Celem obsadzenia opróżnionych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie dwóch posad dozorców więzi z roczną płacą 300 z dodatkami aktywalnym 25 pr. od teje płacy i umundurowaniem, rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 15 kwietnia 1896.

Podania o te posady wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 24 lutego 1896.

Upadłości.

L. 70 (1378 3-3)

W masie rozbiorowej Maksa Grünspaña do wyboru zastępcy zarządcy masy, tudzież członka wydziału wierzycieli w miejscy Emanuela Herziga, wreszcie do likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzycieli wyznaczam dzień 12 marca 1896 godz. 9 przed południem w biurze nr. 12 c. k. Sądu obwodowego w Sanoku.

Sanok, 2 lutego 1896.

C. k. komisarz konkursowy

Wyroki prasowe.

L. 4335 (1434)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa orzekł, że artykuły z napisem: a) „Po sejmie“ i b) „Prowokacja“ umieszczone na stronie 33 i 34 nr. 5 i 6 czasopisma „Szkolnictwo“ z daty w Nowym Sączu, 20 lutego 1896 tudzież artykuły umieszczone w niemieckim dodatku do tegoż czasopisma z napisem c) „Nach Landtagsschluss“ i d) „Herausforderungen“ zawierają przedmiotową istotę występku z § 300 uk.; i z art. III ustawy z 17 grudnia 1862 nr. 8/863 a artykuły pod a) e) nadto przedmiotową istotę występku z § 302 uk., zaś artykuł z napisem: e) „Rada szkolna pośrednikiem germanizacji“ (str. 43) przedmiotową istotę występku z § 300 uk. i dal-

sze rozszerzanie inkryminowanych artykułów zostaje wzbronione.

Kraków, 24 lutego 1896.

Kuratele.

L. 7372 (1449)

Iwan Gera z Zawadowa uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Fedia Pityka z Zawadowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 3 sierpnia 1894.

L. 1117 (1354 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że Jerzy Gettwert, właściciel realności w Białej uznanym został za umysłowo chorego. Kuratorem tegoż jest Edward August Becker z Bielska.

Biała, dnia 24 stycznia 1896.

L. 58030 (1342 1-3)

Teofila Głowa uznaną została umysłowo chorą a kuratorem jej mianowany Józef Głowa.

Z c. k. sądu pow. miej. deleg.

Lwów, 1 listopada 1895.

L. 16515 (1338 1-3)

Marya Mojsyk włościanka ze Stecowy została na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 13 lipca 1895 l. 10875 za głupkowatą uznana.

Kuratorem jej Wasyl Lyczuk ze Stecowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 28 października 1895.

L. 34349 (1327 1-3)

Ks. Krescenty Haszye kapucyn krakowskiego Konwentu uznany umysłowo chorym, kuratorem jego jest ks. Bernard Kluzek gwardyan zakonu.

Sąd miejsko delegowany

Kraków 31 grudnia 1895.

L. 5493 (1317 1-3)

Klemens Nanowski z Hnika uznanym został głupkowatym.

Kuratorem jest Jan Krzeczowski w Hniku.

Turka, dnia 22 maja 1895.

L. 5923 (1305 1-3)

Jana Bandurkę z Jabłonowa uznano marnotrawcą, ustanowiono Petra Pryszłaka z Jabłonowa kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 25 maja 1895.

L. 52 (1306 1-3)

Hryńka Głowę z Jabłonowa uznano umysłowo chorym, Filip Mńciuk jest kuratorem.

Z c. k. Sądu powiatowego

Kopyczyńce, 21 stycznia 1896.

L. 37570 (1415 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu uznaje Józefa Wojnarowskiego z Przemyśla obłąkanym. Kuratorem ustanowiono Aleksandra Wojnarowskiego z Przemyśla.

Przemyśl, 31 grudnia 1895.

L. 746 (1421 1-3)

Konstanty Dąbrowski właściciel realności i garbarni w Krośnie uznany został za obłąkanego, kuratorem ustanowiony Karol Krupiński właściciel domu komisowego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, dnia 25 stycznia 1896.

L. 1049 (1420 1-3)

Fedko Gnot z Gródka z powodu marnotrawstwa oddany został pod kuratelę.

Kuratorem jest Stefan Gnot z Gródka.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, dnia 1 lutego 1896.

L. 298 (1419 1-3)

Wiktorya Jędrusik religii rzym. kat. lat 26, stanu wolnego z Krużłowy wyżniej uznana za niedołężną na umyśle, a kuratorem dla niej ustanowiono ks. proboszcza Wincentego Grodzickiego z Krużłowy wyżniej.

Grybów, 20 stycznia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2552 (1352 3-3)

Zawiadamia się Franciszka Włakę, którego miejsce pobytu Sądowi nie jest znanem, iż przeciw niemu wytoczył Eustachy Jaksa Chronowski pozew z 17 stycznia 1896 l. 2552 o zapłatę 41 zł. 21 ct., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 lutego 1896 o godzinie 3 po południu doręczając skargę adw. dr. Olearskiemu, którego kuratorem dla pozwanego ustanowiono.

Zleca się zatem pozwanemu, aby wszelkie do jego obrony służące środki temuż kuratorowi donosił, lub innego pełnomocnika

ustanowił, gdyż skutki z tego zaniedbania wynikające sam sobie przypisze.

Kraków, 18 stycznia 1896.

L. 18629 (1393 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Gerlacha, że Boruch Parnes pod dniem 6 listopada 1895 do l. 15792 wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 48 zł. 92 ct., na który termin w tut. sądzie do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 marca 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Festenburgowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Jędrzeja Gerlacha, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, 27 grudnia 1895.

L. 9967 (1401 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku skutkiem pozwu sumarycznego przez Grzegorza Zajacę wniesionego przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Maciejowi Wojtowi o zapłacenie 72 zł., w którym to sporze wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 kwietnia 1896 o 9 rano w tut. Sądzie, ustanawia p. Stanisława Hołuba c. k. notaryusza w Pruchniku kuratorem ad actum dla tego Macieja Wojtowieza.

Macieja Wojtowieza wzywa się, aby osobiście lub przez pełnomocnika zgłosił się na tym terminie, gdyż w przeciwnym razie będzie odpowiedzialny za skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, 25 grudnia 1895.

L. 15437 (1261 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Zydronia, by w ciągu roku tutejszemu Sądowi lub kuratorowi Wojciechowi Fijałkowi wiadomość o swem miejscu pobytu podał lub w tym czasie wniósł deklarację do spuścizny matki Maryanny Zydrón, gdyż inacej spadek z kuratorem przeprowadzony będzie.

Bochnia, 31 grudnia 1895.

L. 36665 (1258 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie ogłasza, że ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Maurycego Haka kuratorem adw. dr. Hermana Mütza, celem doręczenia takowemu wniesionej przeciw Maurycemu Hakowi przez Betti Blumenkranz skargi drobiazgowej z dnia 29 czerwca 1895 l. 19038 i zapłacenia 24 zł. 25 ct. w. a. z pn.

Tarnów, dnia 22 stycznia 1896.

L. 18024 (1201 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Surę Rubin w sprawie egzekucyjnej Süssmana Nagla przeciw Alterowi Rubin pto 300 zł. z pn. ustanawia się dla niej celem doręczenia jej uchwał tej sprawy egzekucyjnej się tyczących, kuratorem p. Emila Witkiewicza i wzywa ją się, by z kuratorem się porozumiała lub innego zastępcę sobie wybrała, gdyż inacej zle skutki sama sobie będzie musiała przypisać.

Brzozów, 13 grudnia 1895.

L. 8057 (1388 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Maksyma Dmytryszyna z Surowicy, że Stefan Hołub wniósł przeciw niemu w dniu 30 listopada 1895 l. 8057 pozew o zapłacenie sumy 120 zł. aw.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 23 marca 1896 o 9 rano.

Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Jacka Komanieckiego z Surowicy, wzywa się pozwanego aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inacej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Bukowsko, 1 grudnia 1895.

L. 23276 (1384 3-3)

Stanisławowski ek. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Feigę Stein, że w sprawie Romana Zaklińskiego w Stanisławowie przeciw niej o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 50 zł. pnotowanego na karcie C. wyk. hipot. l. 449 gminy kat. Stanisławów po myśli §§ 45 ust. hip. do przesłuchania stron termin na 18 lutego 1896 o godzinie 10 rano w B. I wyznaczono i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi adwokatowi dr. Krobickiemu z wezwaniem, ażeby w czasie należytych udzieliła temuż kuratorowi potrzebnych informacji lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inacej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 4 stycznia 1896.

L. 7233 (1406 3-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie prostuje niniejszym edykt w sprawie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem przeciw Annie z Antoniewiczów Gedroń Sucheckiej o zaległe raty pożyczki hipotecznej umieszczonej w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej z dnia 26, 28 i 29 stycznia 1896 Nr. 20, 21 i 22, a dotyczący przymusowej publicznej sprzedaży dóbr Skwarzawa stara i lipniki p. Anny z Antoniewiczów Gedroń Sucheckiej wedle poz. 7 i 9 karty B. wykazu hip. l. 28 i poz. 6 i 8 karty B wykazu hip. l. 369 księgi gruntowej dla większych posiadłości przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie prowadzonej, własnych, w ten sposób iż drugi termin licytacji odbędzie się nie w dniu 25 marca 1896, lecz w dniu 26 marca 1896.

Lwów, dnia 19 lutego 1896.

L. 394 (1391 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Słabego, że powiatowe towarzystwo zaliczkowe w Brzozowie pod dniem 7 grudnia 1895 do l. 17722 wniosło przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 100 zł., na który termin w tutejszym sądzie do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 lutego 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Dańcowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Jędrzeja Słabego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikiem z tego zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Brzozów, 14 stycznia 1896.

L. 128 (1408 2-3)
C. k. Izba Notaryalna w Krakowie zawiadamia niniejszym wszystkie strony interesowane mające pretensje do kaucyi służbowej z tytułu urzędowania Stanisława Krókowskiemu byłego zastępcy c. k. Notaryusza w Wadowicach, w czasie od dnia 12 listopada 1892 do dnia 19 października 1893 roku, następnie jako zastępcy c. k. Notaryusza Józefa Pawlikowskiego w Oświęcimiu, w czasie od dnia 14 listopada 1894 do dnia 16 lutego 1896 roku, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy, poczynawszy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego edyktu do c. k. Izby Notaryalnej na piśmie, tem pewnie zgłoszyły, ile że po bezskutecznym upływie tego czasu, kaucya służbowa wydana zostanie.

Kraków, 29 lutego 1896.

L. 11036 (1430 2-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Bounenhirscha że w sprawie Jakóba Farba przeciw niemu o zapłatę sumy wekslowej 400 zł. z pn. dla niego kuratorem adw. dr. Weinberga, a tegoż zastępcą adw. dr. Rosmarin ustanowieni zostali.

Lwów, 19 lutego 1896.

L. 1686 (871 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Żuczowskiego celem doręczenia temuż tus. uchwały tabularnej z 20 września 1894 l. 10850 dozwalającej wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 87 zł. 74¹/₂ ct. w stanie biernym realności pod l. 593 w Pomorzanych Wilhelma Kliszca z Pomorzana kuratorem ad actum któremu środków obrony praw swych dostarczyć lub też innego zastępcę wskazać ma.

Zborów, 14 lutego 1895.

L. 2238 (832 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wasyla Hrycynę, że celem prawidłowego doręczenia jemu tusądowej uchwały tabularnej z dnia 23 marca 1894 l. 1969 ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Teodora Oryszkiewicza z Oleska.

Olesko, 24 marca 1895.

L. 4499 (1414 2-3)
C. k. Sąd powiatowy deleg. miej. w Krakowie ustanawia w sporze sumarycznym Efraima Rakowera pko Natanowi Goldschneiderowi pto 130 zł. wa. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Natana Goldschneidera kuratorem p. adw. dr. Seinfelda w Krakowie.

Gdy do rozprawy sumarycznej wyznaczony został termin na dzień 27 marca 1896 o godz. 9 rano, przeto wzywa się Natana Goldschneidera, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej do sporu informacji lub innego pełnomocnika dla siebie ustanowił, gdyż w razie niezgłoszenia się rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzona zostanie.

Kraków, 31 stycznia 1896.

L. 11846 (1250 3-3)
Zbarażki Sąd powiatowy zawiadamia Züsle Eisenstein z życia i miejsca pobytu nieznaną, że na dniu 22 listopada 1893 w Zbarażu zmarł Salel Fleischfarb bez rozporządzenia ostatniej woli i że dla Züsli Eisenstein postanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Józefa Kosser w Zbarażu.

Wzywa się zatem Züsle Eisenstein, aby w przeciągu roku licząc od dnia dzisiejszego wniosła deklarację do spadku Salela Fleischfarb, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ukończy się z dziedzicami deklarowanymi postanowionym kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy
Zbaraż, dnia 24 grudnia 1895.

L. 10.114 (1222 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, ustanawia w wkslowej sprawie Banku zaliczkowego we Lwowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ogr. poręką przeciw Kazimierzowi i Adamowi Pieńczykowskiemu względem sumy wekslowej 550 zł. w a. z pn. adw. dr. Edm. Kamińskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Mikulińskiego kuratorami dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Kazimierza i Adama Pieńczykowskich i zawiadamia ich z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informację udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

Lwów, dnia 15 lutego 1896.

L. 6565 (1221 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym że w egzekucyjnej sprawie Józefa Hermelin przeciw Wolfowi Bari o zapłacenie 90 zł. 80 ct. w a. z pn. ustanowił dla Wolfa Bari z miejsca pobytu i życia nieznanego kuratora w osobie adw. dr. Aschkenazego, a tegoż zastępcą adw. dr. Bubera, i że równocześnie doręcza się tus. uchwałę egzekucyjną z dnia 6 kwietnia 1895 l. 17985 w egzemplarzu dla Wolfa Bari przeznaczoną temuż kuratorowi.

Wzywa się zatem Wolfa Bari, by bądź w tut. sądzie, bądź u kuratora adw. dr. Aschkenazego bezwzględnie się zgłosił i środki prawne ku obronie swych praw podał, gdyż z zaniedbania tego wynikiem skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Lwów, dnia 5 lutego 1896.

L. 1111 (1280 3-3)
Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Katarzynę z Szostów 10 Kałucka. 20 Michurską, że Jakób Klausner wniosł przeciw niej skargę drobiazgową o 27 zł. którą doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi Antoniemu Żurkowi i termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczono na 8 kwietnia 1896 9 przedpołudniem.

Rzeczą jej jest udzielić kuratorowi odpowiedniej informacji do sporu lub ustanowić pełnomocnika

C. k. Sąd powiatowy
Muszyna 11 lutego 1896.

L. 23398 (1239 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. d. sek. II. we Lwowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Anastazję Chrypiak, ażeby się do spadku po zmarłym, na dniu 14 stycznia 1894 ojeu jej Michale Chrypiaku, do spadku po zmarłej siostrze Paraszce Chrypiak, i po zmarłym bracie Iwanie Chrypiaku w przeciągu roku zgłosiła i świadczenie swe oświadczyć, lub też przez pełnomocnika wniosła, gdyż po upływie tego czasu, rozprawa spadkowa, ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym w jej imieniu kuratorem, Andriechem Biłym, przeprowadzona zostanie.

Lwów, 31 grudnia 1894.

L. 12581 (1268 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Krola i Anielę Świeciekich, że w sprawie tabularnej Basi Hochberg ustanowiony został dla nich kuratorem Franciszek Litwiński z Szezerowic i temuż uchwały z 4 maja 1895 l. 4801 doręczono.

Łopatyn, 13 grudnia 1895.

L. 8346 (1242 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że ustanowił w sprawie egzekucyjnej upadłego Towarzystwa kredyt. miejskiego we Lwowie, przeciw spadkobiercom Piotra Kindla pto 10 zł. 40 ct. z pn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Salomej Kindel kuratora w osobie adw. dr. Agatsteina i temuż tus. rez. z dnia 31 maja 1895, l. 4707 doręczył, wzywa zatem też Salomeję Kindel, by celem strzeżenia praw swoich do tego kuratora się zgłosiła, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, inaczej z skutki sama sobie przypisze.

Dukla, dnia 18 września 1895.

L. 16648 (1262 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jakóba Eliusza Horowitza, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 6 września 1895 l. 16648, którą dozwolono intabulację

egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 25 zł. w stanie biernym realności jego wyk. hip. 107 ks. gr. gm. Nagórzanka objętej, na rzecz Rubina Leiby Folkenfog, tudzież celem dalszego zastępowania go w tej sprawie, p. adw. dr. Auschnita w Buczaczu kuratorem ustanowiono.

Jest rzeczą kuranda ustanowionem kuratorowi należytej informacji udzielił, lub innego zastępcę sobie obrać, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Buczacz, 6 września 1895.

L. 644 (1265 3-3)
Celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 30 sierpnia 1895 l. 4018 dla Jędrzeja Pięty zezwalającej na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 60 zł. w a. z pn. na 2/9 części realności lwh. 7 gm Brtkowice Jędrzeja Pięty własnych na rzecz Barucha Raaba, ustanawia się kuratorem dla tegoż Wincentego Przywarę z Bratkowie, i uchwałę tę mu się doręcza.

Głogów, 7 lutego 1896.

L. 4559 (1407 3-3)
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie tabularnej Adama Krechowickiego o zainTABULOWANIE go za właściciela realności pod lk. 68³/₄ we Lwowie kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Apolonii Dobrzańskiej kuratorem adw. kraj. dr. Bliżiński z zastępstwem adw. dr. Błażejowskiego ustanowioną została i uchwała z dnia 25 maja 1895 l. 28117 dla tejże nieobecnej przeznaczona do rąk pierwej doręczona.

Wzywamy niniejszym edyktem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Apolonie Dobrzańskiej, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzeżenia swoich praw stosownych środków użyła, ileż z zaniechania wniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 8 lutego 1896.

(1455 1-3)
PP. Dr. Dr. Bronisław Michalewski i Rubin Sokal wpisani zostali z dniem 15 lutego 1896 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 15 lutego 1896.

L. 139 (1433)
Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na II kadencję rozpoczynającą się 9 kwietnia 1896 o godzinie 9 rano c. k. Radcę Dworu Adolfa Summer Brasona, zaś zastępcami przewodniczącego Radców Sądu krajowego: Antoniego Wawranseha, Jana Fettera, Henryka Matusińskiego, Józefa Krzpele, Jarosława Uhr-Stebelskiego i Teofila Giebułtowskiego.

Prezydium c. k. Sądu krajowego karnego

Kraków, dnia 22 lutego 1896.

L. 1486 (1443 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Kwiatka, że Samuel Szpinner wniosł przeciw niemu pod dniem 14 czerwca 1895 do l. 8373 pozew o zapłacenie kwoty 29 zł. 20 ct. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 20 marca 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi dr. Wincentemu Dańcowi doręczono.

Wskutek tego wzywa się Antoniego Kwiatka, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż wynikiem z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 13 lutego 1896.

L. 461 (1453 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Smołę, iż Antoni Smoła wniosł przeciw niemu i towarzyszącej skargę de praes.

18 stycznia 1896 l. 461 o uznanie i przepisanie prawa własności do połowy realności wyk. hip. l. 7 i 14 części realności wyk. hip. l. 112 ks. gr. gm. Bielowy objętej, na skutek której termin do rozprawy ustnej w tymże sądzie na dzień 12 marca 1896 wyznaczono.

Wzywa tedy niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Smołę, aby kuratorowi swemu dr. Tadeuszowi Fiderkiewiczowi adwokatowi w Pilźnie wszelkich środków do obrony jego praw dostarczył lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, w przeciwnym razie z skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.

Pilzno, dnia 22 stycznia 1896.

L. 5138 (1451 1 3)
W sporze sumarycznym Salomona Brilla przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Ma ur wi zw. Flis z Zawoju pto 87 zł. 84 ct. wyznaczył Sąd termin do rozprawy na 15 kwietnia 1896 o godzinie 9 rano dla pozwanego Józefa Mazura ustanowił kuratora w osobie Józefa Warty w Zawoju.

Zawiadamia się o tem pozwanego Józefa Mazura i wzywa go, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 8 listopada 1895.

L. 7651 (869 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach w sprawie intabulacji prawa własności pgr. 8371 l. ks. gr. Lesieczniki ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jankla Sierlię kuratorem dr. Schuera adwokata w Zaleszczykach, którego się wzywa, aby do ustanowionego kuratora zgłosił się, lub innego pełnomocnika sądowi p dał.

Zaleszczyki, 11 czerwca 1895.

L. 7558 (1355 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie w sprawie Wysokiej c. k. Skarbu Państwa przeciw Heniszowi Kohut i Pałahnin Jaworskiej pto 22 zł. 34 ct. z pn. ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Henisza Kohuta kuratorem Mikołaja Szeremetę z Toustego.

O czym się Henisza Kohut celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

Grzymałów, 26 października 1895.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie 291

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa bankowego kredytowego dla wzajemnej pomocy w Podwojewódzkich, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, które się na dniu 5 marca 1896 o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa odbędzie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r 1895.

2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1895.

3. Rzdziół zysku za rok 1895.

4. Wybór 5 członków Rady zawiadowczej w myśl § 17 statutów.

5. Wnioski członków.

Rada zawiadowcza Towarzystwa bankowego kredytowego dla wzajemnej pomocy w Podwojewódzkich stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Podwojewódzka, 26 lutego 1896.

M. Jaryczow, W. Marder, M. Günsberg

Obwieszczenie.

We czwartek dnia 5 marca 1896. ewentualnie w razie gdyby na tym dniu nie zebrało się potrzebnej ilości członków (§ 45 stat.

We wtorek dnia 10 marca 1896, zawsze o godzinie 4 po południu, odbędzie się w biurze Towarzystwa kredytowego w Zbarażu, szóste zwyczajne Walne zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego w Zbarażu, na które niniejszym P. T. członków Towarzystwa się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1895, zatwierdzenie rachunków i udzielenie absolutorium Dyrekcyi.

2. Podział czystego zysku.

3. Wybór trzech członków rady nadzorczej i dwóch zastępców w miejsce wybalotowanych (§ 23 stat.)

4. Wnioski członków.

Zbaraż, dnia 22 lutego 1896.

M. Feuerstein

sekretarz

Josef S hmierer

prezes rady zawiadowczej

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem cents, tłustym petitem
dwa centy.

Kandydat notaryalny uprawniony do zastępstwa poszukuje posady pod F. K. kandydat notaryalny w Sołotwinie koło Stanisławowa w domu Lokera. 257

Mickiewicza 1. 6 dostanie znakomity wikt domowy na świeżym maśle sporządzony. 285

Toporki lasowe z dwoma dowolnymi literami po zł. 6.—, 7.— i 8.50. Numeratory rewolwerowe do znaczenia drzew (do 20.000) sztuka zł. 28, pełca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry) 282

Do zamiany lub sprzedaży

a) kamienica dwupiętrowa (ulica Gródecka koło ulicy Bema) w doskonałym stanie, roczny dochód brutto 3000 zł., cena 34.000 zł., pożyczka 16.500 zł., warunki łatwe — b) trzy parcele po 930 kwadratów sążni przy ulicy św. Zofii. — Blizsza wiadomość ulica Zimorowicza 1. 16, pierwsze piętro, drzwi nr. 6, między godziną 1 a 2 w południe 288



Jedynie nieszkodliwe są tutki wyrobu S. W. Niemojowskiego odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Zawiadomienie.

Kółko naukowe w Drohobyczu zostało rozwiązaniem na walnem zgromadzeniu Towarzystwa odbytem dnia 8 listopada 1895 r.

Ks. Szymon Cetnarski,
były wiceprezes Tow. 287

Trawa miodowa

(Holeus lanatus) 220

własnego zbioru z obszaru dworskiego Borów na nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. — **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje 4 zł. w. a., przy zakupie naraz 10 korcy, dodaje się korzec bezpłatnie, na wagę 100 kito 30 zł. Zamówienia skutecznia **J. Bulsiewicz**, skład nasion w **Bochni**.

Tableau fotograficzne

Najjaśniejszy Pan w otoczeniu 63 panujących, z podpisami francuskimi, w passe-par-tout po 4 zł., na planotypii po 6 zł.

Czysty dochód na fundusz pomnika dla poległych pod Königgratzem.

W. Wybranowski
fotograf.
Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

Uwagi godne.

25 lutego rozpoczyna się wysyłka **win naturalnych**, tak stołowych jakoteż wytrawnych, w cenach umiarkowanych.

Zarazem polecam:

kalafior, cytryny, pomarańcze, cykuty, rodzenki, migdały, kawę w różnych gatunkach, śliwki suszone, powidła, słonina gruba, solona, wędzona lub paprykowana, smalec świeży, salami węgierska wyborowa itp. itp.

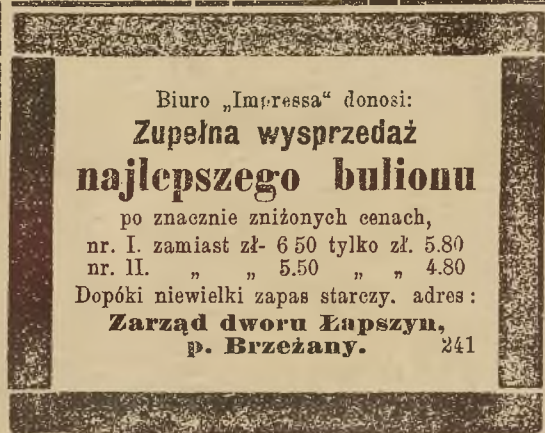
Cenniki wysyłam franko.

Upraszam o łaskawe zlecenia i pozostaję z wysokiem poważaniem

Tomasz Gurowicz

Budapeszt, Bastya utca 20 sz.

(Dom własny) 258



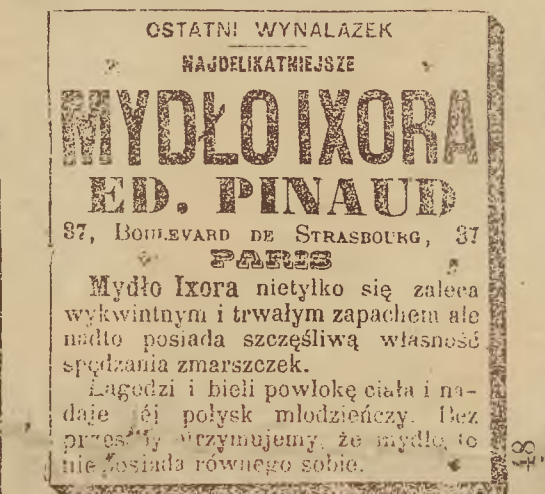
Zupelna wysprzedaż najlepszego bulionu

po znacznie niższych cenach,
nr. I. zamiast zł- 6.50 tylko zł. 5.80
nr. II. " " 5.50 " " 4.80

Dopóki niewielki zapas stareży. adres:
Zarząd dworu Łapszyn,
p. Brzeżany. 241

Korzystnie do sprzedania

z powodu wyjazdu właścicieli **dwie domy w Lisku** (jeden szwajcarski) z ogrodem, nowe, doskonałe w zrab budowane, urządzone z wykwintem, przynoszące rocznego czynszu 400 zł. (wolne od podatku II lat). Wiadomość pod adresem W. Jeleński, inżynier powiatowy w Gródku.



MYDŁO IXORA ED. PINAUD

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37
PARIS

Mydło IXora nie tylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spłdzania zmarszczek.

Łagodzi i bielej powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady przymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Ogłoszenie.

Podpisany zarządca masy konkursowej **J. Leona Pordesa** wzywa do wnoszenia ofert na zakupno składu książek do dnia 5 marca br. godziny 12 w południe w kancelaryi tegoż pod 1. 17 ul. Sykstuska, gdzie też można przejrzeć bliższe warunki jakoteż uzyskać oglądnięcie przedmiotów sprzedaży. Adw. dr Leon Zion. 286

Wykaz firm kontrolowanych przez krajową Stację doświadczalną botaniczno-rolniczą w Dublanach

Krajowa kultura nasion Borowna **J. Bulsiewicz** w Bochni.

Handel nasion **Edmunda Mauthnera** w Budapeszcie.

Galiczyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe we Lwowie

Bank rolniczy we Lwowie.

Wyżej wymienione firmy handlowe i hodowcy nasion zawarły z Stacją doświadczalną botaniczno-rolniczą w Dublanach umowę, mocą której zobowiązali się:

1. poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i lasne ocenie Stacji.

2. zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez Stację wydany) prawdziwość, po hodzeniu, czystość nasienia, siłę kiełkowania, brak karłanki (zarazy) lub jej ilość w jednym kilo towaru.

3. odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną a rzeczywistą towaru.

Listy gwarancyjne upoważniają kupujących przynajmniej za 100 koron tego samego towaru, zbóż zaś za 250 koron, do powtórnej oceny w Stacji botaniczno-rolniczej w Dublanach na koszt firmy kontrolowanej, kupujących zaś za mniejsze kwoty do 50 proc. niższej taryfy stacyjnej.

Bliższe szczegóły dotyczące warunków umowy, rodzaju gwarancji i odszkodowania uwilcoznione są na odwrotnej stronie listu gwarancyjnego.

Niektóre z firm wyżej wymienionych sprzedają nasiona w nieszytych workach, zaopatrzonych w plombę i świadectwo Stacji.

Dublany, 25 lutego 1896 r. 290

Dr. Ignacy Szyszyłowicz, kierownik stacji.

Karol Bałaban we Lwowie

pełca w najlepszych jakościach po najniższych cenach 264

kawę, herbatę chińsko-rossyjską i rum bremski.

Kawa:

4 ¹ / ₂ klgr. opłacan do każdej stacji pocztowej.	4 ¹ / ₂ kl. Portorico	zł. 9.—
"	" Cuba gruboziarnista	9.50
"	" Ceylon	10.—
"	" Ceylon gruboziarnista	10.40
"	" Ceylon najprzedniejsza	10.70
"	" Mocca arabska	10.70
"	" Jawa złota gruboz.	10.70

Herbata:

ciemno naciągająca z miłą wonią.	1/2 klgr. Congo	zł. 1.60
"	" Souehong	2.—
"	" Familijnej	3.—
"	" Melange de Moscau	4.—
"	" Melange de Londre	4.—
"	" Wysiewek	1.60

Zlecenia z prowincji skuteczniają się bezzwłocznie.

Abonować trzeba

DZIENNIK

Neues

Wiener

Journal

miesięcznie zł. 1.25, kwartalnie zł. 3.75,
półrocznie „ 7.50, rocznie „ 15.00.

ABONOWAĆ NALEŻY

we Lwowie

w Biurze dzienników i ogłoszeń

L. PLOHNA, ul. Karola Ludwika 9

Roznosiciele pisma są także

upoważnieni za oddaniem odpowiedniego kwitu przyjmować kwoty abonamentowe.

Każdy abonent ma prawo nadając inserat do **Neues Wiener Journal** dołączyć kwit, który **Administracja** przyjmuje w pełnej cenie zamiast gotówki.

Każdy abonent otrzyma bezpłatnie pierwszy zeszyt rozgłosnego

ZBIORU OBRAZÓW

Die Neue Welt

za darmo.